Nr. 182. Sobota, 10. Sierpnia 1901. Rok 91.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"** dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia b. r. nadać radcy Namiestnictwa we Lwowie Władysławowi Chądzyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej wiernej i znakomitej służby order Korony żelaznej klasy III. z uwolnieniem od taksy.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego urządzenia przejazdu po nad torami w klm. 340⁴/₅ linii Kraków-Wiedeń kolei północnej Cesarza Ferdynanda, w zamian za przejazdy w poziomie w klm. 340⁴/₅ i 340⁵/₆ tej samej linii, które zniesione być mają, odbędzie się dnia 10 września 1901 i rozpocznie o godzinie 9 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Brzeszczu przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Białej lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1901.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 sierpnia b. r. do l. 86.430 z zawiadomieniem o wydanych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych weterynaryjno-policyjnych zarządzeniach pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 9 sierpnia.*

Jeżeli niektóre doniesienia paryskie dobrze malują obecną sytuacyę we Francyi, panu Waldeck-Rousseau zaczyna być trochę zaciasno w uściskach jego socyalistycznych przyjaciół. Mnożą się zewsząd pogłoski, że stara się on o nawiązanie stosunków z prawicą, aby politykami z grupy Barthou, Poincarre'go i i. zastąpić ubytek, na który naraziło jego szeregi pewne oziębienie się stosunków jego z partyą socyalistyczną. Już w czasie ostatnich rozpraw we francuskiej Izbie posłów, ku końcowi wiosennej sesyi, mianowicie w czasie rozpraw nad przedłożeniem o ubezpieczeniu robotników na starość, socyaliści byli bardzo niezadowoleni nietylko z Izby posłów, która, jak wiadomo, ustawę odesłała do komisyi i sprawę odroczyła, ale także z rządu, zarzucając mu, że nie dość energicznie występował w obronie przedłożenia i nie dość zręcznie sprawą pokierował. Miary dopełniło ukaranie dwóch socyalistycznych nauczycieli, którzy sądząc, że już bezkarnie mogą powstawać przeciw wszystkim „przestarzałym instytucyom", dopuścili się przekroczenia zakresu swego działania i ściągnęli na siebie ostrą cenzurę. Pomiędzy p. Waldeck-Rousseau a jego socyalistycznymi zwolennikami wytworzyło się jednak ztąd pewne niedowierzanie, pewne oziębienie się stosunków, a z tego dalej wzięły początek wszystkie owe pogłoski.

Dotychczas jednak nic nie wskazuje na to, aby rzeczywiście miało przyjść do zerwania między obecnym gabinetem francuskim a partyą socyalistyczną. Sam premier używa teraz wczasu i zdala od Paryża snuje może projekty na przyszłość; na razie jednak o nich nic nie wiadomo. Tymczasem zaś ministrowie jego, jeden za drugim, wygłaszają mowy, które raczej wyglądać mogą na schlebianie socyalistom aniżeli na inaugurowanie „nowego kursu". Na uroczystości w Sorbonie, jak wiadomo, wygłosił niedawno minister oświaty Leygues mowę, w której młodzieży gimnazyalnej zachwalał taką tezę, że „aby poznać cnoty ludzkie, nie trzeba odwoływać się do dogmatów religijnych; należy tylko opierać się na wnioskach rozumu, które stanowią dostateczną podstawę cnoty". — Minister marynarki Lanessan na dorocznem zgromadzeniu „Ligue de l'enseignement" w Caën, mówił również o „jedynie prawdziwej (!) moralności, opartej na podstawach naukowych a wolnej od wszelkich wpływów religijnych".— Wreszcie minister wojny André, pod pozorem, że wyszedł ze szkoły politechnicznej, której uczniem był także filozof socyalny Wiktor Considérant, ze skwapliwością wziął udział w odsłonięciu pomnika, wzniesionego na cześć tego proroka socyalizmu, który wydał szereg dzieł pełnych zasad, systemów i teoryj, ale zrobił zupełne fiasko z próbami, aby swe teorye poprawienia świata wprowadzić w życie praktyczne. Generał André wygłosił przytem mowę, w której ku wielkiej radości socyalistycznych słuchaczy przypomniał, że Considérant starał się zrealizować ideę „falang" Fourriera naprzód w Metzu a potem w Texas i zapewnił, że obecny rząd francuski przejęty jest duchem nowożytnym i chce rozwiązać kwestyę socyalna według zasad naukowych.

Dzienniki francuskie, z obozu zachowawczego, stwierdzają, że ministrom oświaty, marynarki i wojny najmniej wypadało gloryfikować starego rewolucyonistę i występować przeciw religii. Z tem wszystkiem kwestya stosunku rządu francuskiego do stronnictw socyalistycznych jest nadal niewyjaśnioną.

## Ruch przedwyborczy.

Pełny centralny komitet wyborczy, jak donoszą dzienniki, odbędzie posiedzenie około dnia 20 b. m. Na posiedzeniu tem zatwierdzone będą kandydatury. Komisya wykonawcza centralnego komitetu wyborczego odbędzie wyjątkowo posiedzenie w Krakowie w po niedziałek dnia 12 b. m.

Dzienniki notują w dalszym ciągu rozmaite kandydatury, dotychczas jednak stronnictwa nie ogłosiły jeszcze oficyalnego nominowania kandydatów.

*

Zawiązany w Wadowicach komitet miejscowy wyborczy dla wyboru posła z miast Bochnia-Wadowice złożony z 40 członków, w skład którego wchodzą obywatele wszystkich sfer, wybrał w dniu 7 b. m. z pośród siebie ściślejszy komitet z 15 członków, powołując na przewodniczącego dr. Franciszka Opydę, burmistrza, na zastępcę Adolfa Raczyńskiego a na sekretarzy dr. J. Daniela i Franciszka Zająca.

Komitet ten przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Komitet przedwyborczy w Wadowicach zawiadamia mających chęć ubiegania się o mandat poselski do Sejmu krajowego z miast Bochnia-Wadowice, że należy kandydaturę do powyższego komitetu na ręce p. dr. Franciszka Opydy w Wadowicach do dnia 20 sierpnia b. r. zgłosić i na przedwyborcze zgromadzenie wyborców w dniu 25 sierpnia b. r. o godzinie 4 popołudniu w Wadowicach w sali „Sokoła" odbyć się mające, celem wyznania swej wiary politycznej osobiście się stawić."

## Inspektorat przemysłowy w Austryi.

*(Pracownie przemysłowe.)*

II.

Z większej części okręgów inspekcyjnych Przedlitawii sprawozdania zaznaczają zgodnie, że pod względem wewnętrznego urządzenia zakładów przemysłowych fabrycznych jest już dziś na ogół znacznie lepiej niż było jeszcze do niedawna, i że przedsiębiorcy we własnym interesie starają się wykonywać wszelkie w tej mierze od inspektorów otrzymywane wskazówki. O wiele większe trudności napotykają organa inspekcyjne w przemyśle drobnym, rękodzielniczym, który często nawet tam, gdzie względy finansowe tak dalece w grę nie wchodzą, opiera się zaprowadzeniu wszelkich, choćby najniezbędniejszych „nowości".

1)

## MOJA PANI.

Kończyłem właśnie studya medyczne i przygotowywałem się do ostatniego rygorozum.

Pozbawiony wszelkich środków do życia, utrzymywałem się przez udzielanie wspólnych lekcyj kolegom, których majątek pozwalał na opłacanie nauczyciela. Ja nie byłem właściwie ich nauczycielem. Czterech uczniów wydziału medycznego, z lat niższych, przychodziło do mnie codziennie po obiedzie i od godziny ósmej do północy zwykle przygotowywali się wspólnie do egzaminu, a ja im wyjaśniałem lub tłómaczyłem, gdy czego nie wiedzieli lub zrozumieć nie mogli.

Nauka szła dobrze, codziennie przerabialiśmy z całą pilnością kilka rozdziałów i z wyjątkiem pauzy na zapalenie papierosa, nic nie przerywało naszej natężonej uwagi i naszej pracy.

Uczyliśmy się zwykle do północy a hasło do zakończenia nauki było rzeczywiście niezwykłe.

Codziennie — z całą punktualnością o północy — z okna, położonego naprzeciw mego skromnego pokoju na poddaszu, rozlegały się dźwięki fortepianu.

W oknach tych było ciemno i my też także, zaledwie usłyszeliśmy pierwsze akordy. zamykaliśmy książki, gasili światło, zapalali cygara i w zupełnej ciszy i skupieniu ducha słuchaliśmy muzyki.

Księżyc, który czasami oświecał przeciwległe okna i wdzierał się aż do wnętrza pokoju, dozwalał nam widzieć pianino, stojące w kącie pod oknem i siedzącą przy niem kobietę.

Nie była ona artystką — nie byłaby może potrafiła olśnić słuchaczy w sali koncertowej, ale dla nas, tajemnicza ta muzyka była wspaniałą, była czarującą, — była nam nagrodą po ciężkiej i żmudnej pracy całodziennej.

Było w tej muzyce tyle uczucia, tyle tęsknoty! Nawet, gdy nieznajoma artystka grała wesołe utwory, grała je z taką jakąś rzewną fantazyą, że zdawało się nam, iż ona musi płakać gdy gra, że gra przez łzy, — że gra, by ulżyć swemu sercu. I rozmawiając o niej przyszliśmy do wniosku, że musi być ładna i że jej źle jest na świecie.

Ale nam a szczególnie mnie, z jej muzyką było bardzo dobrze. Gdy moi koledzy, a zarazem uczniowie odeszli, ja siedziałem dłużej jeszcze nieporuszony, jak gdyby bojąc się spłoszyć tę, z pod której rąk tak urocze wychodziły tony.

Siedziałem i marzyłem....

Myślałem o egzaminie, o mej matce i braciach, o mej przyszłości a nieraz myślałem i o „Niej". Muzyka jej była mi pociechą, gdy mi źle było na świecie, gdy czarne myśli opanowywały moją głowę; muzyka ta, była jakby hymnem tryumfalnym, gdy młodociana fantazya brała górę nad zwątpieniem i gdy przyszłość w najbardziej jasnych widziałem kolorach.

Młoda i ładna, jak przypuszczałem, i tak ślicznie gra! Dla młodego, jak ja, człowieka było to dosyć, by go zająć.

Nic więc dziwnego, że starałem się ją poznać, ale wszelkie moje usiłowania były bezskuteczne. Nie spotykałem jej nigdy, ani na schodach, ani przed domem, nie widziałem jej twarzy nigdy w oknie, los nie był mi przyjazny....

Ale mimo to wierzyłem święcie, że ją poznam; przeczuwałem, że nieznajoma odegra jakąś rolę w mem życiu, wierzyłem, że my oboje nie zejdziemy z tego świata bez poznania się.

I przeczucia moje wkrótce się spełniły.

Pewnej niedzieli wieczorem, usłyszałem w oknach naprzeciw przeraźliwy krzyk a za chwilę ktoś gwałtownie zapukał do drzwi. Zaledwie zdążyłem je otworzyć, gdy młode, ośmnastoletnie może dziewczę, stanęło przedemną i wśród łez i płaczu zawołało:

— „Panie.... ratunku.... moja matka umiera" !...

Za chwilę byliśmy przy chorej, która leżała na sofie, dusząc się w szalonym ataku astmatycznym. Córka z płaczem rzuciła się do kolan matki i zaczęła rozcierać jej zsiniałe ręce i nogi, gdy ja pobiegłem do apteki po środki potrzebne do ratunku. Atak astmy jest straszny na pierwszy rzut oka, ale łatwy do usunięcia, to też, za jakie pół godziny wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

Radość i szczęście zastąpiły łzy i rozpacz, obie panie dziękowały mi, jak gdybym nie wiem jak cudowny dokonał kuracyi. Ułożyliśmy chorą w łóżku a ja przypisawszy co należało i obiecując, że wieczorem jeszcze przyjdę, pożegnałem się.

Na odchodnem panna Jenny (tak mi się przedstawiła) dziękowała mi najserdeczniej i zdawało mi się, że mi chce zapłacić honoraryum. Zmieszałem się trochę, nie chciałem przyjąć pieniędzy, a nie wiedziałem jak się wymówić.

— „Przepraszam panią" przemówiłem, widząc pieniądze w jej ręku, „mnie nie wolno jeszcze praktykować, gdyż nie mam dyplomu. Więc i honoraryum brać mi nie wolno".

— „O przepraszam pana, ale ja wiem, że pan leczy", odrzekła. „I naszego rezydenta pan wyleczył i tę staruszkę z trzeciego piętra".....

Roześmiałem się mimowoli:

— „Ależ to także tylko po znajomości. Ja nie jestem jeszcze doktorem"....

— „Ale jest pan uparty, a to źle. Ja bym tak chciała, żeby pan nas, żeby pan mamę nieraz odwiedził.... ale skoro pan odmawia przyjęcia honoraryum, nie będziemy nigdy śmiały pana prosić".

— „A czy nie będzie mi wolno odwiedzić pań, nie jako lekarzowi, ale jako znajomemu — jako sąsiadowi? Czyż tylko w nieszczęściu wolno mi tu przyjść" ? zaryzykowałem pytanie.

Rumieniec oblał jej twarzyczkę, zmieszała się nieco, ale po chwili wahania, podała mi rękę i po cichu odpowiedziała:

— „Prosimy"....

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Stefan W. Love.*

W kierunku budowlanym, sanitarnym, a nadewszystko pod względem urządzeń technicznio-ochronnych wpływ inspektora najskuteczniejszym bywa wtedy, gdy go wołają do fabryki czy zakładu, dopiero budować się zaczynającego. Wówczas bowiem można wszelkie wskazówki, pouczenia i rady uwzględnić zaraz przy samej budowie. Często jednak jeszcze zdarza się, że inspektor o nowym zakładzie przemysłowym dowiaduje się dopiero, gdy fabryka już gotowa ma być puszczoną w ruch. Oczywiście, że w takich razach, wykonanie niejednego, czego zażąda inspektorat, albo połączone jest z wielkiemi przeszkodami, powoduje nieraz koszt stosunkowo znaczny, albo czasem i wprost staje się niemożliwem. Żali się na to także inspektorat lwowski, który zresztą w okręgu swym notuje zupełne zamknięcie kilku przedsiębiorstw większych, ograniczenie ruchu w kilku innych, a nowopowstałych wymienia jedynie parę drobnych rafineryj nafty i niewielkich tartaków. W okręgu zachodnio-galicyjskim natomiast zaznaczył się na polu zakładania przedsiębiorstw fabrycznych ubiegłego roku ruch bardziej ożywiony. Powstały lub znacznie rozszerzone zostały dwie fabryki cegieł i rurek drenowych, fabryka wyrobów żelaznych i metalowych, fabryka wyrobów platerowanych, dwie fabryki maszyn rolniczych, jedna nowa gazownia, rafinerya nafty, drukarnia większa, jeden zakład centralny dla oświetlenia elektrycznego i t. p.

Nowopowstające zakłady przemysłowe, jak wnosić należy ze sprawozdania krakowskiego, czynią z reguły zadość obowiązującym dla ochrony robotniczej wymaganiom. Natomiast wewnętrzne urządzenie przedsiębiorstw dawniejszych w niejednym kierunku wiele nieraz odsłania braków, a niedomagają szczególnie pod względem wentylacyi. W przemyśle drobnym śladów poprawy bardzo niewiele, a lokale ponure, nienależycie przewietrzane, brudne i niedostatecznie opalane napotyka się aż nazbyt często.

Jak twierdzi w swem sprawozdaniu inspektorat lwowski, także przepis ustawy, który otwarcie ponowne zakładu, zniszczonego skutkiem wypadków elementarnych, czyni zależnem od osobnego przyzwolenia władzy przemysłowej, bywa czasem nieuwzględniany. Tak n. p. puszczono w ruch po odbudowaniu pewną fabrykę, która się z początkiem roku przeszłego spaliła, bez zawiadomienia na czas władzy i bez kontroli inspektoratu.

Przechodząc do szczegółów, sprawozdanie krakowskie podnosi, że w warstatach kamieniarskich dotkliwie robotnikom odczuwać się daje brak wentylacyi i zimno — w przedsiębiorstwach znowuż poświęconych wydobywaniu i przyrządzaniu wapna, gipsu, cementu przykry pył, którego usuwanie bywa często wadliwe i niedostateczne. Brud i brak powietrza zauważono w licznych lejarniach metali, a także w metalowym przemyśle drobnym. Niektóre fabryki maszyn rażą ciasnotą i przepełnieniem pracowni. Podobne stosunki panują w niektórych zakładach przemysłu drzewnego, w tartakach (robotnicy w zimie marzną), w garbarniach (powietrze zatrute wyziewami, nadto brud w pracowniach), w tkactwie (kurz dla zdrowia szkodliwy), w farbiarniach (opary i gazy trujące), w młynach, przepełnionych pyłem mącznym i zastawionych dokoła worami z mąką i zbożem. Schodów ratunkowych prawie nigdzie nie ma. W pewnym młynie parowym, wysokim na 5 piątr, gdzie swego czasu inspektor zażądał dobudowania schodów ratunkowych, w roku sprawozdawczym podczas inspekcyi znaleziono tylko drabinę, sięgającą do wysokości trzeciego piętra.

Szczegółowo w latach poprzednich opisywany, smutny na ogół, stan piekarń, nie zmienił się na lepsze; nawet takie przedsiębiorstwa — czytamy w sprawozdaniu krakowskiem — które w chwili powstania najważniejszym odpowiadały wymaganiom, później bardzo często zastawano w rażącem zaniedbaniu. Natomiast w browarach zachodnio-galicyjskich, zwłaszcza pod względem czystości w pracowniach, dość znaczna okazuje się poprawa.

W przemyśle chemicznym najczęściej narzekają robotnicy na wadliwe i niedostateczne odprowadzania gazów i wyziewów, oddziaływujących szkodliwie na organa wzrokowe i oddechowe. Urządzenie wewnętrzne większych rafineryj nafty w okręgu krakowskim jest ogólnie biorąc zadowalające, jednakże w mniejszych przedsiębiorstwach tej kategoryi, gdzie produkcya odbywa się ręcznie, działanie kwasu siarkowego na zdrowie robotnika jest bardzo szkodliwe. Największe zaniedbanie w urządzeniu wewnętrznem okazują mydlarnie. W fabrykach zapałek opary i gazy, podobnie jak w przemysłach wyż wymienionych, poważnie robotnikom dokuczają.

Oba inspektoraty galicyjskie szczególną w roku sprawozdawczym uwagę poświęcały drukarniom. Inspektor lwowski odbył rewizye w 40 zakładach drukarskich swego okręgu i podaje, że obserwacye, jakie poczynił co do urządzenia wewnętrznego pracowni w tych przedsiębiorstwach, nie są wcale pomyślne. Tylko bardzo niewiele drukarń mieści się w obszernych, jasnych i dostatecznie wysokich lokalach, ale i tu wytknąć należało bądź wentylacyę wadliwą, bądź nieczysto utrzymywane ściany, okna, sufity i podłogi, bądź innego rodzaju wadliwości i braki. Mniejsze drukarnie pomieszczone są przeważnie w lokalnościach brudnych, ciasnych, wcale nie lub nędznie przewietrzanych, tu i ówdzie nawet pracownie pozbawione są dostatecznej ilości światła dziennego. Umywalnie spotyka się prawie wszędzie, jakkolwiek nie zawsze w wystarczającej ilości, natomiast do wyjątków należą drukarnie, w których robotnik do pracy używa we własnym, dobrze zrozumianym interesie zdrowotnym osobnej odzieży roboczej. Także oświetlenie pracowni (kopcącemi lampami naftowemi), nie mniej dokuczliwe i przykre dla robotnika ogrzewanie piecami żelaznymi było nieraz powodem narzekań.

Gorzej niż we Lwowie przedstawiają się stosunki w drukarniach prowincyonalnych, wśród których, jak zaznacza sprawozdanie inspektoratu lwowskiego, niewiele zakładów, odpowiadających wymaganiom hygieny. Całkiem małe drukarnie, z koncesyą ograniczoną, mieszczą się często w kompletnie zaniedbanych lokalach, które równocześnie innym także celom służą. Jako pod każdym względem najgorszą — co do urządzenia wewnętrznego — kwalifikuje inspektor lwowski jedną z drukarń prowincyonalnych, którą znaleziono podczas inspekcyi w stanie prawdziwie opłakanym: pracownia zastawiona najrozmaitszymi sprzętami i przyrządami, niska, ciemna, niewentylowana wcale, a tak zawilgocona, że kaszty drukarskie, czcionki i t. p. pokryte były pleśnią. Nadomiar wszystkiego tuż przed oknami pracowni znajdował się otwarty rynsztok, którym przepływała gnojówka, zatruwająca powietrze dokoła.

Na ogół nie lepiej wyraża się o drukarniach zachodnio-galicyjskich inspektorat krakowski. I tam także w nielicznych jeno wypadkach znajdowano pracownie dostatecznie obszerne, jasne, wentylowane i odpowiednio ogrzewane. Jako curiosum chyba służyć może drukarnia, mieszcząca na środku swej pracowni studnię, z której domownicy codziennie czerpią wodę. Inspektor zażądał oczywiście usunięcia tego „mebla" z drukarni, który w zimie zwłaszcza był dla zecerów wcale nie pożądany, a jednak właściciel zakładu dopiero na energiczną interwencyę władzy przemysłowej zdecydował się uczynić żądaniu temu zadość.

Dalsze szczegóły sprawozdań odnoszą się do znanych już z lat dawniejszych braków pod względem spluwaczek, umywalń, garderób, ustępów i t. p. W pewnej większej fabryce wyrobów szewskich inspektor krakowski zastał przy rewizyi dwóch chłopaków z zimna prawie skostniałych, pracownia bowiem nie była opalona. Podobne wypadki zdarzają się nieraz także w warstatach rzemieślniczych.

O sypialniach względnie mieszkaniach robotniczych przy fabrykach sprawozdania galicyjskie nie wiele podają nowego. W pewnym większym młynie — w okręgu krakowskim — robotnik z rodziną zajmował na pierwszem piętrze izbę tak położoną, że w razie pożaru w obec tego, że schody drewniane były kompletnie zastawione worami z mąką, mógłby się chyba tylko skokiem z okna ratować.

Noclegi uczniów czyli t. zw. terminatorów w warstatach rękodzielniczych są nieraz bardzo opłakane. Inspektor znajdował, bywało, kilku uczniów śpiących w jednem łóżku nawet w zakładach, zresztą urządzonych nie najgorzej. — Na brak wody do picia skarżą się często robotnicy szczególnie w cegielniach i kamieniołomach. W pewnej fabryce mebli — czytamy w sprawozdaniu krakowskiem — było to nawet jednym z postulatów, których nieuwzględnienie popchnęło robotników do strejku.

## KORESPONDENCYE

Poznań, 7 sierpnia.

(Polskie społeczeństwo w obec zgonu cesarzowej-wdowy Fryderykowej. — Nadzwyczajna sesya sejmu prowincyonalnego W. Ks. Poznańskiego — Piętnastoletni „jubileusz" komisyi kolonizacyjnej. — Niezatwierdzenie wyboru Polaka do deputacyi szkolnej w Pile. — Kolonie wakacyjne. — Pomnik Bismarcka w Toruniu).

(*x*) Zgon cesarzowej wdowy Fryderykowej wywołał szczery żal w społeczeństwie polskiem, któremu wcale nie jest tajnem, iż w czasie, gdy potężny żelazny kanclerz kuł prawa i rozporządzenia antypolskie, w najwyższych kołach berlińskich jedynie ówczesna następczyni tronu nie ukrywała swoich sympatyj i współczucia dla nękanej ludności polskiej. We wdzięcznej też pamięci przechowują Polacy gorące zainteresowanie się zmarłej monarchini losem nawiedzonych klęską powodzi mieszkańców Poznania i żywo przypominają sobie, jak łaskawie a nawet serdecznie przyjęła na posłuchaniu deputacyę dam polskich, rozmawiając z niemi z języku francuskim.

Jej to wpływowi także przypisują, że jej małżonek, naówczas następca tronu, przybywszy do swojego majątku jarocińskiego wyraził zdumienie, iż urzędnicy w Jarocinie, mianowicie, sędziowie, nie znają języka ludności polskiej, z którą zmuszeni są stykać się bezustannie.

Wiadomość o śmierci cesarzowej wdowy zamieścił organ tutejszej regencyi, na kilka godzin przed jej zgonem; natychmiast po tem ogłoszeniu wywieszono na gmachach rządowo-publicznych i wielu domach prywatnych żałobne chorągwie. Zaledwie jednak to się stało, nadesłało berlińskie biuro Wolffa depeszę, że cesarzowa jeszcze żyje. Z pospiechem pozdejmowano chorągwie. Dopiero w cztery godzin później nadeszła urzędowa relacya o katastrofie.

Nadzwyczajna sesya zebranego wczoraj sejmu prowincyonalnego W. Ks. Poznańskiego pod laską barona Willamowitza-Moellendorfa trwała wszystkiego dwie godziny.

Obrady zagaił królewski komisarz, naczelny prezes dr. Bitter krótkiem przemówieniem, na które odpowiedział krótko marszałek sejmu.

Przed przejściem do przedmiotu, z powodu którego zwołano sejm, uchwalono wysłać telegram kondolencyjny do cesarza z powodu śmierci jego matki.

Następnie sejm uchwalił jednogłośnie dla złagodzenia klęski tegorocznego nieurodzaju przeznaczyć 10 procent udzielonej w tym celu od rządu pożyczki, a to w kwocie aż do 500.000 marek, na bezprocentowe pożyczki mniejszym i średnim właścicielom. Dla dostarczenia dalszych zapomóg ma być zaciągnięta pożyczka z prowincyonalnej kasy pomocniczej. Powiaty mają udzieloną im pożyczkę spłacić równemi ratami w przeciągu lat pięciu, począwszy od 1 października 1903 roku.

Po wybraniu do wydziału prowincyonalnego dwóch członków w miejsce ustępujących, komisarz rządowy zamknął sejm.

Właśnie minęło lat piętnaście od powołania do życia w Poznańskiem i Prusach zachodnich komisyi kolonizacyjnej, z której pomocą ks. Bismarck spodziewał się zadać cios śmiertelny polskości w prowincyach wschodnich. Z powodu tego „jubileuszu" dzienniki niemieckie rozpisują się obszernie o działalności owej antypolskiej instytucyi i przytaczają następujące daty: W czasie od roku 1886 do 1 stycznia r. b. nabyła komisya kolonizacyjna 147.475 hektarów ziemi, a to 241 większych majątków, i 68 gospodarstw włościańskich za 100 milionów marek. Ten nabytek komisyi wynosi 5·29 prc. całego obszaru Księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich, mianowicie 3·64 procent obszaru Księstwa Poznańskiego, 1·65 procent obszaru Prus Zachodnich. Komisya kolonizacyjna przeprowadziła drenowanie w 172 majątkach, obejmujące 37.000 hektarów, kosztem 6·35 milionów marek; osuszyła grunta bagniste, obejmujące 2000 hektarów, kosztem 1·25 mi-

---

5)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek"* p. *Th. Bentzon*).

(Ciąg dalszy).

II.

Od śmierci męża, poległego pod Reichshoffen, pani des Garays zamieszkuje przy jednej z ulic przedmieścia Saint-Germain skromny apartament, w którym zgromadzono reszki dawnej świetności z czasów drugiego cesarstwa. Katastrofy następowały z przerażającą szybkością jedna po drugiej w tej rodzinie, która stała świetnie pod każdym względem a szczególnie w kierunku materyalnym. Pułkownik Garays wprawdzie nie posiadał innego majątku, tylko swoją płacę, ale ożenił się z córką wysokiego urzędnika. Mówiono wprawdzie, że dochody tego ostatniego zaledwie wystarczały na szalone wydatki i że sukcesya po nim nie wzbogaciłaby wcale jego córki, gdyby nie hojność cesarza, który umiał się odwdzięczać za oddane przysługi, w każdym razie jednak pani des Garays w młodości swojej była przyzwyczajona do wielkiego majątku. Czasy się zmieniły i rząd republikański nie dotrzymał w większej części rozporządzeń cesarza; odtąd zaczęła się — jeżeli nie całkowity niedostatek, — to przynajmniej bardzo skromna mierność. Pani des Garays miała wiele do cierpienia; świat nowy, tryumfujący na ruinach tego, który ją widział szczęśliwą, stał się jej wstrętny; otoczyła się atmosferą żalów i wspomnień przeszłości i pędziła życie z wielką godnością, nigdy się nie skarżąc.

Jedynie siostrze swojej starszej, wdowie tak samo, jak ona, zwierzała się czasami. Baronowa Hédouin imponowała jej swoją energią. Siostrze tej skarżyła się pani des Garays, że więcej, niż materyalne troski o Marcelę, trapią ją jej dziwne usposobienie i rozwijająca się w niezwykły sposób indywidualność u tego dziecka. Obie kobiety, z krwi i kości światowe, zadawały sobie raz po raz pytanie, „zkąd się to u niej wzięło?" nie wiedząc, że złe, czy dobre pojęcia przychodzą same z siebie z wewnętrznych pobudek. Marcela miewała porywy niepodległości i od dziecka czuła w sobie ambicyę, aby robić coś, być czemś na świecie.

— Ależ mamo — mówiła naprzykład — jeżeli jesteśmy biedne, jak utrzymujesz, powinnam pracować, pracować na ciebie i na siebie. To mi taką przyjemność zrobi!

Podobne pojęcia wydawały się pani des Garays o tyle pospolite, o ile nie na miejscu. Próbowała wytłómaczyć córce, że dobrze wychowana panna „pospolituje się", pracując na życie, a tymczasem Marcela odpowiadała bez żadnego uszanowania:

— A więc żałuję, że nie jestem chłopcem, albo jeszcze biedniejszą niż jestem, ot, tak, jak Liza.... abym się już całkiem spospolitowała ...

Gdy ją prowadzono do teatru, zachwycała się powołaniem artystów, mówiąc, że to prawdziwa rozkosz być sławną aktorką.

— Ależ moje dziecko, tylko córki stróżów chodzą do konserwatoryum!

— Bardzo są szczęśliwe — odpowiadała.

Być robotnicą, kupcową, nauczycielką, wszystko wydawało jej się pożądańszem, niż rola „pani", skazanej na oddawanie i przyjmowanie wizyt.

— Może ojciec byłby umiał ująć w karby tę niepodległą naturę — jęczała pani des Garays — chociaż psuł ją strasznie, gdy była mała. Ja jestem podobna do kury, która wysiedziała kaczkę; patrzę na tego dziwnego ptaka z coraz większem zadziwieniem; nie jest to dla mnie pociecha!

Nie przyszło jej nigdy na myśl, że bohaterski temperament pułkownika przejawiał się może w córce niepohamowaną potrzebą działania pod inną formą i w innych warunkach. Nie! Każda panna dobrze wychowana powinna była, według zdania tej nieugiętej matki, być podobną do pewnego typu panny modnej, od którego Marcela całkiem się różniła. Bez wielkiej radości widziała postępy rozwoju jej inteligencyi. Do czego to? Przeznaczenie kobiety nie zależy od dobrze napisanego zadania; kobiet nie czeka żadna karyera, a zbyt wiele talentów przyczynia się tylko do odstraszenia mężczyzn.

— Robert uznaje ją za umysł wyższy — odpowiadała pani Hédouin ze zwykłem uznaniem dla zdania każdego mężczyzny.

Trzymała się tej zasady w pożyciu małżeńskiem i trzyma się jej teraz w obec syna, przekonawszy się, że w ten sposób kobieta może sobie zapewnić panowanie w domu. Nieboszczyk baron Hédouin z pewnymi wyrzutami sumienia, uważał się za rodzaj tyrana domowego, a Robert, — który będąc jeszcze bardzo młodym, czuł prawdziwą potrzebę opiekowania się słabszymi, czego doznają charaktery silne i mężne z natury — cieszył się czując, że matka w każdej okoliczności odnosi się do niego, nie domyślając się, że był to sposób pewniejszego nim owładnięcia.

Zdanie jego o Marceli, powtórzone przez jego matkę, nie było wcale wyrażone w pochlebnym sensie. Ideałem dla niego była kobieta pełna kobiecości w zdaniu się na łaskę i mężczyzny i pełna łagodności, a może także taka, którаby o tyle była zaślepiona, żeby przeceniała jego zasługi, a nie traktowała go z wyższością, jak to z chęcią czyniła Marcela, pomimo, iż młodszą była o kilka lat od niego.

— Ach, mój Boże! w niektórych rzeczach to i ja przyznam, że jest wyższą nad inne — odpowiadała pani des Garays. — Zawsze jest pierwszą na kursie historyi i stylu. Ubóstwia poezyę i aż nadto posiada wyobraźni. Ale jakie ma braki!...

Aby uzupełnić te braki, matka brała się niezgrabnie do rzeczy, zmuszając córkę do nauk, które najmniej jej do gustu przypadały. Zabraniała jej oddawać się namiętności czytania, zmuszając brać robotę do ręki w chwili, gdy znajdowała się przy najciekawszym ustępie książki; napominała ją na każdym kroku, łamiąc to, co nazywała „żelazną wolą", a co było naturalnym ciągiem myśli, stanowczem postanowieniem, nieugiętą wytrwałością, czyli zaletami, które powinny były być umiejętnie kierowane, a nie zabraniane i wykorzeniane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lionów marek; zarządziła melioracye łąk, obejmujących 60 hektarów, kosztem 10.000 marek; poprawiła względnie zbudowała nowe drogi, obejmujące 32·1 kilometrów kosztem 257 marek. Osiedliła 4277 rodzin, kolonistów, liczących ogółem 30.000 głów na koloniach, obejmujących okrągło 75.500 hektarów ziemi, które kosztowały komisyę kolonizcyjną 50 milionów marek. Posiadłości dotacyjne dla gmin, kościołów i szkół obejmują około 4000 hektarów. Fiskalne grunta, nie nadające się tymczasem do rozparcelowania, a służące do późniejszej dyspozycyi, obejmują 18.000 hektarów. Z liczby 4277 rodzin kolonistów, 2715 rodzin pochodzi z dzielnic czysto niemieckich, a przyniosły one do Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich kapitał, który wynosi mniej więcej 13,000.000 marek. Zbudowano około 3900 zagród, których wartość wynosi 32 do 35 milionów marek. W nowo zbudowanych koloniach postawiono 76 budynków gminnych, jak szpitali i t. d.; zbudowano 19 zborów, 12 domów modlitwy, 17 domów dla pastorów, 1 dom organistowski, a 10 parafiom dano subwencye na powiększenie istniejących zborów. Nowo utworzonych zostało 113 gmin szkolnych, w których zbudowano 116 szkół. Wartość wszystkich nowo postawionych budynków publicznych wynosi 3 i pół miliona marek. Utworzono: 61 kas oszczędności i pożyczkowych, spółkę posiadającą własny dom towarowy, spółkę zakupu i sprzedaży towarów, spółki mleczarskie, młynarskie, gorzelnicze, melioracyjne, spółki chowu koni i inne. Dla kolonistów założono dwie zimowe szkoły rolnicze, ogród wzorowy z drzewami owocowemi, 61 bibliotek ludowych. Koloniści mają 3 domy sierót, 2 zakłady dyakonistek i 3 stacye misyjne.

Regencya bydgoska nie potwierdziła ponownego wyboru p. dr. Drożyńskiego w Pile na członka tamtejszej deputacyi szkolnej. — Pierwszy wybór został dokonany 25 kwietnia b. r. Gdy regencya odmówiła potwierdzenia, odbył się ponowny wybór 27 czerwca; rada miejska jeszcze znaczniejszą większością głosów wybrała po raz drugi p. dr. Drożyńskiego, ale i tą razą regencya zajęła odmowne stanowisko. Co dalej będzie niewiadomo, bo rada miejska, mówiąc nawiasem, złożona w znacznej większości z Niemców, upiera się przy polskim kandydacie.

W szeregu tutejszych humanitarnych instytucyj polskich, zajmują poważne miejsce kolonie wakacyjne. Zarząd mógł wysłać w tym roku na wieś z przeszło 800 przeznaczonych przez lekarzy do kolonii wakacyjnych ubogich dzieci, zaledwie 242, gdyż na więcej nie starczyło miejsca.

Najwięcej dzieci, bo przeszło sto znalazło pomieszczenie w stałej kolonii wakacyjnej w Kobylnicy pod Poznaniem, założonej za staraniem ś. p. Franciszka Dobrowolskiego, naczelnego redaktora *Dziennika Poznańskiego*, a za gorliwem poparciem Towarzystwa poznańskiego „Stella“. Na zakupionym gruncie zbudował zarząd kolonii dwa większe wygodne budynki, a w roku zeszłym urządził piękny park. Kolonię nazwano, celem uczczenia zasług obywatelskich ś. p. redaktora, „Kolonią Fr. Dobrowolskiego“.

Z inicyatywy przedwcześnie zmarłego ś. p. dr. Tomasza Drobnika, urządzona będzie obok kolonii wakacyjnej także stacya sanitarna w osobnym budynku, w którym urządzono już łazienki.

Dnia 18 b. m. odsłoniętym zostanie w Toruniu pomnik ks. Bismarcka wzniesiony za pieniądze tamtejszych wielbicieli inicyatora Towarzystwa hakatystycznego.

## † Cesarzowa-wdowa Fryderykowa.

Uroczystości pogrzebowe w Cronbergu, oraz złożenie w przyszły wtorek zwłok cesarzowej Fryderykowej na wieczny spoczynek w mauzoleum tumu poczdamskiego — odbędzie się w myśl życzenia zmarłej — w jak najskromniejszych granicach. W ceremoniach żałobnych weźmie udział tylko rodzina cesarska i najbliżsi krewni. Przedstawicieli państwa i naczelników państw zagranicznych, oraz deputacyj zagranicznych wcale nie będzie.

Szpalty dzienników niemieckich przepełnione są wspomnieniami i szczegółami z życia dostojnej zmarłej. Obszernie przedewszystkiem omawiany jest jej stosunek do ks. Bismarcka, stosunek, który, jak powszechnie wiadomo, był więcej niż naprężony. Córka królowej Wiktoryi wyniosła z domu głębokie przekonanie o doskonałości konstytucyjnego systemu angielskiego i radaby była zaszczepić te same idee w przybranej ojczyźnie — największą zaś przeszkodą ku temu był od samego początku jej pobytu w Berlinie ks. Bismarck. Księżna nie taiła się też z opinią swoją, według której ów „majordomus“ Hohenzollernów miał w sobie charakter Mefista; nie wierzyła nigdy w szczerość lojalizmu Bismarcka, w jego oddanie tronowi i miała go zawsze za zdolnego do odegrania roli niemieckiego Cromwela. Bismarck wiedział o tem dobrze i odwzajemniał się księżnej po swojemu.

W swoich „Pamiętnikach“ opowiada on: „Po wojnie r. 1866 ówczesna następczyni tronu podczas obiadu dworskiego odezwała się do mnie na pół seryo na pół żartobliwie, że mam ambicyę zostać królem a przynajmniej prezydentem jakiej republiki. Odpowiedziałem w tym samym tonie, że na republikanina nie jestem stworzony, że wychowałem się w rojalistycznych tradycyach familijnych i potrzebuję dla mego zadowolenia na ziemi monarchistycznych instytucyj, że jednak dziękuję Bogu, iż los mnie nie powołał, aby jako król żyć w szklanym domu przez wszystkich obserwowany.“

Antagonizm tych dwojga ludzi wystąpił jawnie po raz pierwszy w latach 1862—66, za czasu pierwszego zatargu konstytucyjnego, jaki wybuchł pomiędzy Izbą deputowanych a królem, z powodu redukcyi budżetu wojskowego. Jednym z wydatnych punktów tej walki był dekret królewski o prasie, wydany w r. 1863. Książę następca tronu Fryderyk przeciwny był temu dekretowi i złożył przedtem królowi zdanie swoje na piśmie, poczem wyjechał na inspekcyę wojskową do Prus zachodnich. W tej chwili, dnia 1 czerwca 1863 r. nastąpiło bez wiedzy księcia ogłoszenie wspomnianego dekretu. Wtedy księżna pospieszyła do Grudziądza, skąd wraz z małżonkiem udała się do Gdańska i tu w ratuszu następca tronu wypowiedział mowę, w której otwarcie potępił bismarckowską politykę zatargu. Wpływ księżnej w tym dziele nie ulegał wątpliwości. Sama ona napisała memoryał w tym przedmiocie i posłała królowi.

W tym czasie wystąpił po raz pierwszy na widownię Geffcken, jako mąż zaufania księżnej. Przez niego opinie księcia następcy tronu szły do prasy niemieckiej i angielskiej, wszelako usiłowania te nie mogły ostać się przeciw prądowi Bismarcka, który pozyskał króla zupełnie dla planów sięgających dalej, niż to nawet w otoczeniu tronu przypuszczano na razie.

Koniec opozycyi następcy tronu znany jest w oświetleniu Pamiętników bismarckowskich, gdzie opowiedziano, jak król Wilhelm I. przebywając w Gasteinie, „wolny od wpływów angielskich“ wezwał tam syna w zamiarze rozmówienia się z nim. Bismarck przedstawił królowi, że w zatargu pomiędzy królewskością a parlamentaryzmem decydującą może być tylko racya stanu, która wymaga, aby król przebaczył księciu jego opozycyę. Ile w tem jest prawdy, to nie prędko zapewne zostanie stwierdzone; faktem, bądź co bądź, jest, że odtąd ustała jawna opozycya księcia.

Odtąd długo nie było słychać o wpływach politycznych następczyni tronu. Minęły wojny duńska i austryacka, gwiazda Bismarcka wschodziła coraz wyżej i nie było co marzyć o przeciwdziałaniu olbrzymowi. Dopiero, gdy przyszło oblężenie Paryża, księżna Wiktorya nie mogła przenieść spokojnie bombardowania stolicy cywilizacyi.

Ks. Bismarck w swoich pamiętnikach wyraża się o tym epizodzie z ironią, mówiąc, że damy angielskie (to znaczy królowa Wiktorya i córka jej, następczyni tronu pruskiego) wywierały usilny wpływ w głównej kwaterze, aby „Mekki cywilizacyi“ nie zdobywano armatami.

W ostatnim rozdziale drugiego tomu ciekawych „Pamiętników“, usiłuje ks. Bismarck w różowych barwach przedstawić swój stosunek z cesarzem Fryderykiem i wmówić w czytelnika, że mimo wszystkiego cieszył się jego zaufaniem i uznaniem. Nie może się jednak oprzeć wyjawieniu swojej niechęci do jego małżonki. Oto co powiada:

„Gdy stan zdrowia cesarza Wilhelma I. w r. 1885 budził poważne obawy, powołał mnie następca tronu do Poczdamu i zapytał, czy w razie zmiany tronu pozostanę w służbie. Oświadczyłem gotowość pozostania pod dwoma warunkami: żadnych rządów parlamentarnych i żadnych zagranicznych wpływów w polityce. Następca tronu odpowiedział, robiąc odpowiedni ruch ręką: „Nie ma mowy o tem“. U jego małżonki nie mogłem liczyć na podobną życzliwość; jej sympatya dla kraju rodzinnego zawsze zaznaczała się w usiłowaniu przesuwania wagi prusko-niemieckiego wpływu w europejskich konstelacyach na stronę swojej oczyzny, za którą nigdy nie przestała uważać Anglii. W poczuciu różnicy interesów obu głównych mocarstw, interesowanych w Azyi, t. j. Anglii i Rossyi, chciała, by na przypadek zatargu, siły Niemiec zużyte zostały w interesie Anglii. Przeciwieństwo to, które było wypływem różnicy narodowości, spowodowało różne spory między jej cesarską wysokością a mną w sprawie wschodniej, włącznie ze sprawą ks Battenberga, (który starał się o rękę młodszej córki cesarza Fryderyka, lecz bezskutecznie dzięki ks. Bismarckowi. *P. Red.*) Wpływ jej na męża był zawsze wielki i potęgował się z latami, aby dojść do kulminacyjnago punktu w czasie, gdy zasiadł na tronie“.

# KRONIKA

*Lwów, 9 sierpnia.*

— **Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef,** najstarszy Syn Najd. Arcyksięcia Ottona odwiedził przy sposobności podróży po Siedmiogrodzie także Bukowinę. Czerniowiecka *Gazeta polska* podaje następujące szczegóły tych odwiedzin: Dnia 31. lipca przybył Najd. Arcyksiążę w towarzystwie Swego ochmistrza majora hr. Wallisa wieczorem do Dorna-Watry, oglądnął tam następnego dnia zakład kuracyjny i wyruszył potem przez Jakobeny i Kirlibabę na Lucynę, gdzie przed Jego Ces. i Król. Wysokością przeprowadzono konie ze stadniny. — W dzień potem przybył do Kimpolungu, gdzie był w katolickim i gr. or. kościele i zwiedził szkołę dla wyrobów drzewnych, a następnie udał się do Wamy i Ruskiej Mołdawicy, gdzie oglądał tartak parowy firmy Stefanowicza i Spki. Po noclegu w Rudolfshütte obok Ardzel i zabawieniu przez niedzielę w Kloster-Putnie i Hardeggthalu przybył Najd. Arcyksiążę w poniedziałek (dnia 5. b. m.) z Radowiec do Czerniowiec i pojechał wprost z dworca do Zuczki i Sadagóry.

Po powrocie do Czerniowiec, zwiedził tam Najd. Arcyksiążę katolicki kościół, rezydencyę i gr. or. cerkiew katedralną. Wieczorem tego samego dnia opuścił Najd. Arcyks. Czerniowce.

— **J. E. P. Minister oświaty** przyznał prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1900/1 następującym szkołom: 2 kl. ewangielickiej prywatnej szkole ludowej w Jozefsbergu, w powiecie drohobyckim; 4 kl. prywatnej szkole ludowej żeńskiej Urszulanek w Kołomyi; 3 kl. prywatnej szkole żeńskiej utrzymywanej przez Siostry Miłosierdzia w Łańcucie.

— **Delegaci m. Lwowa**, urzędujący obecnie w zastępstwie Rady miejskiej, odbyli wczoraj tygodniowe posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości, że strejk rzeźników drobnego bydła (cieląt i wieprzy) zakończył się. Oprócz tego uchwalono przystąpić bezzwłocznie do przysklepienia Pełtwi na przestrzeni od t. zw. Opałek (przy targowicy zbożowej) do koszar na Zamarstynowskiem, oraz załatwiono wiele próśb o nadanie obywatelstwa miejskiego i cały szereg rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych

— **W sprawie** stosunków robotników, zajętych przy kolejowych robotach ziemnych w Basiówce, proszą nas przedsiębiorcy tych robót pp. Krzeczunowicz i Glanz, o stwierdzenie, że rozwiązali dotychczasowy stosunek swój z t. zw. akordantami i odtąd prowadzą roboty na własny rachunek, dalej, że zamknęli kantynę, która dawała robotnikom powód do zażaleń, oraz że co się tyczy noclegu robotników oddali im na ten cel budynek, w którym dotychczas mieściła się kantyna, a nadto dostarczyli robotnikom materyału do budowy baraku noclegowego, o ile na tę budowę zgodzą się organa kolejowe.

— **Wiadomości osobiste.** P. Stanisław Kaczor-Batowski, artysta-malarz, wyjeżdża w kilkutygodniową podróż artystyczną na Krym, Polesie i Kaukaz.

† **Mikołaj Poradowski**, c. k. radca Namiestnictwa, c. i k. podkomorzy, zakończył życie w Wiedniu 8 sierpnia b. r. Urodzony w r. 1851 w Kotowie, jako syn Feliksa, powszechnie szanowanego obywatela w powiecie brzeżańskim i Katarzyny z Podlewskich, po ukończeniu studyów prawniczych we Lwowie i Wiedniu wstąpił w roku 1872 do służby w c. k. Namiestnictwie, a po kilkuletniej pracy powiatowej został ponownie powołany do Lwowa i przydzielony do c. k. Rady szkolnej krajowej.

W tym dziale administracyi pracując przez lat kilkanaście, został w roku 1898 zamianowany radcą Namiestnictwa i referentem dla spraw administracyjnych i ekonomicznych Rady szkolnej krajowej i jako taki stał obecnie na czele sekcyi, obejmującej przeważnie sprawy budowy szkół i sprawy osobiste nauczycielstwa ludowego. Na usługi tego ważnego zadania oddawał ś. p. radca Poradowski bogaty zasób wiedzy specyalnej i wieloletniego doświadczenia z niezwykłą gorliwością, wytrwałością i poświęceniem. Charakter najczystszy, wielkiej prawości i szlachetności, gorącem sercem odczuwający biedę i niedolę, z którą w swem urzędowaniu tak często się stykał, usiłował zawsze godzić względy ludzkości ze ścisłem przestrzeganiem przepisów. Jako kolega i przełożony był ogólnie ceniony i kochany. W życiu prywatnem oddany przedewszystkiem rodzinie, dla której gotów był do wszelkiego poświęcenia, ś. p. Mikołaj Poradowski liczył wielu przyjaciół, a u wszystkich, którzy się doń zbliżyli, jednały mu jego cenne przymioty serca i umysłu, połączone z wielką uczynnością, sympatyę i poważanie.

Poczucie obowiązku do najdalszych granic posunięte, nie dozwoliło mu myśleć o wytchnieniu od pracy nadmiernie wytężającej jego nadwątlone siły. To też dopiero w skutek usilnych nalegań dał się przed kilku dniami skłonić do zasięgnięcia rady lekarskiej i szukania ratunku w wodach w Neuheim (pod Franfurtem) na nagle rozwiniętą chorobę sercową. Zbyt późno przedsięwzięta kuracya nie zdołała już niestety zatamować szybkich następstw choroby, która ś. p. radcę Poradowskiego zabrała ze świata przedwcześnie, gdy właśnie powracał do kraju.

Zwłoki zostaną sprowadzone z Wiednia do Potutor w pow. brzeżańskim i tam złożone do grobu. Cześć jego pamięci!

— **Wychowawczy zakład dla dziewcząt** pod wezwaniem św. Heleny we Lwowie ulica Janowska l. 42, pod kierunkiem Sióstr Felicyanek zostający, przyjmuje panienki na wychowanie od lat 6 i wyżej, przeprowadza przez 4 klasy, które ma na miejscu, a równocześnie uczy wszelkiego rodzaju robót ręcznych. Po ukończeniu nauki 4-klasowej, stosując się do życzenia rodziców lub opiekunów dzieci, zakład kształci je albo w kierunku praktycznym, w krawieczyźnie, gotowaniu, praniu i prasowaniu, tudzież w gospodarstwie domowem, albo posyła wychowanki pod opieką siostry zakonnej do szkoły wydziałowej 8-klasowej, oddalonej o 5 minut drogi. Lekcye muzyki i języka francuskiego panienki tam umieszczone mogą także pobierać.

Co do względów sanitarnych, obok wszelkich ostrożności wychowanki używają w obszernym ogrodzie kilka razy dziennie przechadzki.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć u Przełożonej zakładu.

— **Transakcye realnościowe** zawarto we Lwowie w czerwcu br. następujące: Markus i Rebeka Gottesmanowie kupili od Hermana Barka realność przy ul. Cłowej l. 8 za 69.500 K, Jan Karol Balogh od Maryi Lewickiej realność przy ul. Bema l. 22 za 38.500 K, Ludwika Orłowicz od Malwiny Bołkaryn realność w II. dzielnicy za 26.600 K, Filipina Helena Gargol od Juliana Bachowskiego realność na Bajkach l. 11a za 26.000 K, Bank zaliczkowy we Lwowie od Andrzeja Schroma realność przy ul. Polnej l. 45 za 42.000 K, dr. Henryk Baczewski i Gabryela Baczewska od Józefy Abrysowskiej i Maryi Stachiewiczowej realność w Rynku l. 30 za 88.000 K, Bogdan Maryniak od Witołda Śmigielskiego realność przy ul. Piekarskiej l. 49 za 49.000 K, Julia Schäffer od Anny Malinowskiej realność przy ul. Franciszkańskiej l. 17 za 54.000 K, Sara Reizes od Charlotty Neumann realność przy ul. Jagiellońskiej l. 2 za 48.750 K, dr. Teofil Srokowski od Maryi Hoffmanowej realność przy ul. Akademickiej l. 2 za 52.000 K, gmina m. Lwowa od Stanisława i Katarzyny Szeptyckich realność przy ul. Krzywczyckiej l. 2 i 4 za 12.000 K, Ozyasz Wiksel od Maryi Hoffmanowej realność przy ul. Akademickiej (obok nowego hotelu) za 150.000 K.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: We Lwowie Elżbieta z Gniewoszów Timoftiewicz, żona inżyniera cywilnego, w 37 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 10. b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Teatyńskiej.

— **Bal w Lubieniu** na rzecz bursy dla biednych dzieci w Gródku odbędzie się w połowie b. m. Na czele komitetu zabawowego stanął właściciel zakładu, br. Brunicki.

— **Zaciekawienie** budzą wśród letników brzuchowickich przygotowania do zabawy, zapowiedzianej na najbliższą niedzielę d. 11 b. m. Komitet z p. Michalską na czele, pracuje nieniestrudzenie, by program festynu zdobył sobie ogólne uznanie. — Donoszą nam, że prócz „Wesela krakowskiego“, które w 12 par zjedzie na wozach na plac zabawy i odtańczy krakowiaka i mazura, ruchliwy komitet postarał się o prawdziwy obóz cygański z wróżkami, niedźwiedziem etc. Lubiące słodycze dzieci zdobywać będą starożytną wieżę cukrową, wiele nadto innych rozrywek czeka licznie spodziewaną publiczność. Po festynie nastąpią tańce w sali Wojtyńskiego.

= **Piękny konduktor.** W dniu 16 lipca b. r. w niewytłómaczony sposób zginęły z torby podróżnej na kolei kosztowności Mojżesza Schapiry, kupca z Kosowa. Wszelkie poszukiwania okazały się na razie bezskutecznemi, dopiero wczoraj złożył w policyi Samuel Oblas, właściciel trafiki pod l. 58 przy ul. Gródeckiej parę kulczyków z dużych dyamentów, oprawnych w srebro i złoto ażurowe, branzoletkę wysadzaną dyamentami wartości przeszło 700 K, z tem, że otrzymał te przedmioty przed kilku dniami od konduktora kolejowego Henryka Mikulskiego do oszacowania, gdy zaś Mikulski aresztowany być miał obecnie w Suczawie pod zarzutem kradzieży, niewątpliwie był też sprawcą kradzieży tych kosztowności, których wygląd zgadza się z opisem klejnotów skradzionych Schapirze.

= **Niefortunny interes.** Wczoraj po południu przytrzymano młodą dziewczynę Maryę Kucharską, która w banku zastawniczym przy ul. Jagiellońskiej zastawiała sznur pereł wartości 500 K. za 14 K. Kucharska, badana o pochodzenie pereł, zeznała, że otrzymała je od niejakiego Bronisława Walczaka, maszynisty z cukrowni w Czerniowcach, z którym razem przyjechała właśnie do Lwowa do hotelu Grünberga przy ulicy Furmańskiej. Poszukiwanie Walczaka zostało bez skutku; sprytny ptaszek umknął zręcznie. Przy Kucharskiej zajęto też branzoletkę z granatkami i czworograniastą mozaikową broszkę z widoczkiem, włoskiej roboty.

= **Błąkające się po Lwowie** dwie dziewczynki 9- i 6-letnią Maryę i Janinę Hrycak, które podały, że pochodzą z Dublan i zo-

stały przez matkę wypędzone, oddano komisaryatowi miejskiemu dziel. II.

— **Aresztowano** notorycznego oszusta Jakóba Miesesa za wyłudzenie znaczniejszej sumy pod pozorem wyrobienia pożyczki od A. Seligmana. — Piotra Popika, przytrzymano w chwili, gdy z pękiem kluczy w ręku próbował dobierać się do zamkniętego mieszkania piekarza M. Wasserberga pod l. 2 ul. Pełtewna.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wojciech Stapiński, 58 letni gospodarz w Budzyniu pow. Brzozów, — uległ dnia 2. sierpnia b. r. wieczorem nieszczęśliwemu wypadkowi, który się zakończył śmiercią. Ś. p. Wojciech szedł obok fury naładowanej drzewem; hamowidło skręciło się a wóz obalił gospodarza i pogruchotał mu wszystkie prawie żebra. Pomoc lekarska okazała się nadaremną; po trzydniowej męczarni Stapiński umarł, osierocając dziesięcioro dzieci, między niemi Jana, członka redakcyi *Kuryera Lwowskiego*.

— **Cud na cmentarzu.** Od kilku już dni, na cmentarzu Kamionkowskim koło Pragi warsz. gromadzi się mnóstwo okolicznych mieszkańców, zwabionych tam wieścią o wrzekomym „cudzie“, jaki się miał stać na cmentarzu. Źródło tej wieści jest następujące: w maju r. b., na mogile, przed 2 laty zmarłego, b. urzędnika Józefa Wysockiego i jego żony Maryi, postawiono prosty krzyż drewniany z wiązu. Otóż krzyż ten teraz wypuścił gałązki i te obsypały się bujnymi liśćmi i utworzyły nad wizerunkiem Zbawiciela, jakby koronę. Okoliczny ludek wypadek ten przypisał „cudowi“ — i wieść o tem lotem błyskawicy rozbiegła się nie tylko po okolicy i Pradze, ale nawet dotarła do Warszawy. Podobny fakt, aby drzewo obrobione wypuściło gałązki i liście w historyi naturalnej jest znany, a mianowicie wtedy ma to miejsce, gdy drzewo zostało ścięte w chwili puszczenia już soków, obrobione, i zaraz wpuszczone w ziemię. Często zwłaszcza się to zdarza z drzewami miękkiemi jak n. p. wierzba i wiąz. Żadne tłómaczenia jednak osób rozsądniejszych nie pomagają, poczciwy ludek z uporem twierdzi, że ma z cudem do czynienia.

— **Groźny pożar w Łodzi.** Dnia 5 b. m. wieczorem wybuchnął w Łodzi pożar, który szerząc się z niezwykłą gwałtownością, spowodował krociowe straty w zabudowaniach, mieszczących zakłady apreturowe i farbiarskie p. Augusta Hartiga. Ogień wszczął się o godz. 8 wieczorem, już po ukończeniu pracy maszyn w fabryce. Natychmiast zaalarmowane straże ogniowe przybyły na miejsce pożaru i dzięki energicznie podjętej akcyi ratunkowej powiodło się ochronić od niszczącego żywiołu wielkie składy sąsiednie, zapełnione towarami kilku fabrykantów. Pomimo to zakłady apretury i część farbiarni spłonęły wraz z maszynami i zapasami nagromadzonymi. Straty wynoszą przeszło 300.000 rubli, które pokrywają w znacznej części towarzystwa ubezpieczeń. Umiejscowienie groźnego pożaru przychodziło z wielkim trudem i ogień trwał jeszcze o północy. Nad ranem dopiero zdołano stłumić pożar.

— **Katastrofa w Batumie.** Ludność miasta uspokoiła się i samo miasto ma wygląd zwykły. Jak wyjaśniło śledztwo urzędowe, siła wybuchu zburzyła 8 kazamat fortecznych i silnie uszkodziła dwie szopy żelazne i gmachy cekhauzu i zbrojowni. W kazamatach, gdzie wynikł wybuch, prócz min, znajdowało się 17 pudów prochu. Zabitych jest około 30, ranionych około 60. W budynkach prywatnych uszkodzenia nie są poważne. Ranni umieszczeni w szpitalu.

O samym wybuchu *Nowoje Wremia* otrzymało od swego korespondenta telegram następujący: „Dnia 25. lipca, około południa, rozległ się straszny huk podwójny; nad miastem wzniósł się obłok dymu, posypał się grad kamieni i odłamków metalowych; szyby w domach powylatywały, kamienie i odłamki metalowe wpadały do mieszkań przez okna, dachy i ściany. Wysadziło dwa składy min na bateryi Burun-Tabie. W mieście wielu przechodniów na ulicach i w domach jest rannych, zabitych lub porozrywanych na części. Liczby okaleczonych określić dokładnie nie można. Na bateryi zabitych 24 ludzi, w tej liczbie minerowie, podpułkownik Krenka, porucznik Esipow i kapelmistrz Hauptman; ranni: artylerzysta Woinow i około 20 żołnierzy. Na szczęście, na chwilę przed wybuchem dwie roty artyleryi, ukończywszy strzelanie, zeszły z bateryi. Zachowanie się wojska ponad wszelkie pochwały. Pracowano na prochowniach pod grozą nowego wybuchu od iskry przypadkowej. W ubiegły piątek odbył się pogrzeb ofiar katastrofy. Niebywały napływ publiczności, ogólny płacz, wielu jeszcze nie wie o losie swoich bliskich. Na miejscu katastrofy prowadzone jest rozkopywanie. Wydobyto zwłoki i szczątki ciał. D. 26. lipca pochowano 17 ludzi. Przyczyna wybuchu — przypadkowe zapalenie się pyroksyliny. Bliskie sąsiedztwo składów z miastem okazało się zgubne. Licząc poszwankowanych w mieście, ogólna liczba zabitych, ranionych i pokaleczonych dosięga 80“.

— **Kradzież klejnotów.** W tych dniach policya warszawska otrzymała zawiadomienie z Odessy o niezwykłej kradzieży klejnotów i drogocennych przedmiotów, spełnionej u księżnej włoskiej Corado di San Lorenzo. Pomiędzy innemi skradzione zostały: potrójny naszyjnik perłowy z gwiazdą brylantową, skrzynka napełniona drogimi kamieniami nieoprawnymi, szkatułka cenna z pieczęciami, wyciętemi w drogich kamieniach, starożytny serwis stołowy wykuty ze srebra, zastawa srebrna do herbaty, wysokiej wartości artystycznej wachlarze, mnóstwo kolczyków, brosz, bransolet i pierścieni brylantowych, rubinowych i szmaragdowych i t. d. Ogółem wartość skradzionych przedmiotów u księżnej Curado di San Lorenzo oceniona jest na przeszło 100.000 rubli

# Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** W najbliższym czasie z wyborowych wznowień wystawione będą: „Kapelusz słomkowy“ Labicha — „Pan Damazy“ Blizińskiego — „Nitka jedwabiu“ Sardou — następnie premiery: „Letla“, angielska krotochwila Gobbinsa 3-aktowa komedya Ottona Ernsta: „Kierownik szkoły“, którą w wiedeńskim Burgteatrze grają z wielkiem powodzeniem p. t. „Flachsmann als Erzieher“. Rzecz tę dla naszej sceny przetłómaczył M. Sachorowski.

### Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś, w piątek — po cenach zniżonych — „Zgrzebna koszula“, sztuka w 4 aktach Karola Karlweisa.

Jutro, w sobotę (wznowienie) „Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach Eug. Labiche i Henr. Delacour, tłómaczył Arkad. Kleczewski.

W niedzielę — po cenach zniżonych — „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

W poniedziałek (wznowienie) „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 akt. Al. hr. Fredry, ojca.

We wtorek „Trzy życzenia“, operetka w 3 akt. Ziehrera.

We środę „Przed ślubem“, komedya w 4 aktach K. Zalewskiego.

We czwartek „San Toy“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W piątek (wznowienie) „Kapelusz słomkowy“, komedya w 5 aktach E. Labiche i H. Delacour.

W sobotę „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Debiut p. Komorowskiego.

8)

# Młodość Bohdana Zaleskiego.

(Ciąg dalszy).

## II.

Cały rok 1820 aż do połowy września spędził Zaleski w domu brata Eliasza robiąc wycieczki na wszystkie strony w okolicę do krewnych i znajomych, zbliżał się bowiem czas wyjazdu do Warszawy. Otrzymawszy wreszcie błogosławieństwo ukochanej swojej ciotki Jasieńskiej, którą odwiedził w Małych Jerczykach, z wróżbą dawnego swego nauczyciela jeszcze z lat dziecięcych ex-Jezuity księdza Biernackiego, iż będzie sławnym człowiekiem [1]), puścił się dnia 20 września [2]) wraz z nieodstępnym druhem od serca Sewerynem Goszczyńskim w daleką drogę bryczką zaprzężoną w parę koni, użyczonych mu przez brata na własność, z dwustu dukatami w kieszeni, i niebawem stanął w murach prastarej stolicy:

„Jaa słowik lat zamierzchłych, Bojan,
Przyszedłem do wiślanych Polan,
Aby odnowić sojusz ścisły,
Piosnki z nad Dniepru piać u Wisły
I dumki moje, dumki, ptaszki
Wypuszczać na skinienie Laszki.
Znają mnie stepy, znają ługi,
Żem piewca ich, żem Bojan drugi.
Żem kwiat paproci wziął od młodu“.

Jaka atoli była przyczyna, że Zaleski wybrał Warszawę, nie Wilno? Wyżej już wykazaliśmy, że nie stało się to z powodu „Jagiellonidy“, recenzya bowiem ukazała się właśnie w piśmie warszawskiem, co powinno było Bohdana zniechęcić do Warszawy. Że zaś pojechał tutaj właśnie, na to wpłynęła opinia publiczna o Wilnie, panująca w tym czasie wśród młodzieży ukraińskiej, która uważała stolicę Litwy jako gniazdo karyerowiczów, w którem młodzież odwykła od pracy, [3]), gdy w Warszawie panował, jej zdaniem, ożywiony ruch na polu literatury.

[1]) Legendę tę podaje p. S. Duchińska. „Bohdan Zaleski“. Op. cit. str. 249.
[2]) List z 12 września 1850 r.
[3]) Najlepszy opis hulaszczego życia młodzieży wileńskiej dał dr. J. Tretiak. „Młodość Mickiewicza“. Petersbur. 1898. I. str. 90 i nast.

Po co wszelako udał się Zaleski do Warszawy; czy może po to, ażeby uczęszczać na wykłady uniwersyteckie? Sam bowiem już wyjazd jego musi skłaniać każdego ku przypuszczeniu, że nie po co innego pojechał Zaleski do syreniego grodu. Niestety! — kwestya ta nie może być przy dzisiejszym stanie materyałów stanowczo rozwiązaną, gdyż archiwum warszawskiego Uniwersytetu jest obecnie tak nieuporządkowane, że pomimo usilnych starań nie mogliśmy niczego dowiedzieć się [1]). Osobiste nasze przekonanie jest takie, że poeta nie słuchał systematycznie wykładów i był zapisany na Wszechnicę zbyt krótki czas tylko, gdyż niebawem opuścił Warszawę. Gdyby bowiem rzeczy miały się przeciwnie, — to musiałby był Bohdan i później objawiać wiele większe wykształcenie od tego, jakie okazywał. A że to nasze przekonanie ma naukową podstawę, jakiej żąda się od hipotezy, tego dowodem dwie wzmianki w listach Seweryna Goszczyńskiego do Wacława Piławskiego z roku 1824. W jednym z tych listów czytamy, że Zaleski „na przyszłą wiosnę (1824) ma wyjechać rządowym kosztem w podróż po krajach słowiańskich, że się sposobi na profesora Uniwersytetu“ [2]); w drugim znowu, że „nasz Józef za granicę wyjechał“ [3]). Druga ta wiadomość jest wprawdzie mylna, wskazuje przecież razem z pierwszą, że Zaleski miał kształcić się na profesora Wszechnicy. Jeśli więc poznano się na jego zdolnościach i chciano go wysłać za granicę, to musiał się dać Zaleski poznać z pewnością nie gdzie indziej, jak na wykładach uniwersyteckich, do których zapewne nikt inny nie zachęcał go goręcej od Brodzińskiego.

Poznał zaś Zaleski skromnego śpiewaka „Wiesława“ w wyjątkowych okolicznościach. Zaledwo bowiem przybył wraz z Goszczyńskim do Warszawy i ulokował się w domu zajezdnym na Krakowskiem Przedmieściu, wiedziony pragnieniem zaznajomienia się z Brodzińskim wybiegł Zaleski, jak sam o tem opowiadał, „na miasto, pyta przechodniów, gdzie mieszka Brodziński. Jedni mijają go obojętnie tłómacząc się niewiadomością. Zagadniony wreszcie uczeń Uniwersytetu (?!), odpowiada z uśmiechem:

„Brodziński poeta,
Przy ulicy Freta,
Wnijdź w podwórza wnętrze,
Tam na pierwszem piętrze“.

„Uszczęśliwiony Zaleski biegnie we wskazanym kierunku; bada, pyta na wszystkie strony; dociera nakoniec na miejsce Zastaje poetę przy stoliku: pracuje nad korektą, znać to z porozrzucanych kartek. Nasz ukrainiec radby wypalić mowę obmyślaną w podróży, ale na widok Brodzińskiego słowo zamiera na ustach. Ledwie ma siłę wybełkotać nazwisko swoje. Słyszy to profesor: otwiera objęcia, tuli do piersi młodzieńca znanego już mu z rzewnych pieśni drukowanych w *Tygodniku Wileńskim* (?!). Zbiegło im w oka mgnieniu parę godzin. Brodziński rozradowany zachwytem Zaleskiego, czyta mu ostatnie swe utwory. Zaleski odpłaca mu ukraińską dumką. Ale czas mu wracać do domu. Gdzie ten dom?... on sam nie wie.... spostrzegł to z przerażeniem wśród gwaru ulicznego. W gorączkowym pospiechu nie spojrzał na numer, pod którym stanął, nie wie nawet, jak się zowie ulica. Biega tu i tam, wlepia oczy.... niestety napróżno. Spotyka wreszcie podeszłego *(sic!)* pana w kontuszu; zagadniony: czego tak pilnie szuka, wyznaje przed nim cały kłopot. Był to Litwin Buczyński zamieszkały w Warszawie.

„Poczciwy Litwin śmieje się z młodego zapaleńca, ale bierze do serca jego sprawę, zaręcza mu, że Warszawa nie tak rozległa jak step Ukrainy, że kołacząc do zajezdnych domów trafią na koniec na właściwy. Wsiadają obydwaj do dorożki ruszają na Krakowskie Przedmieście. Nagle błysły Zaleskiemu w oczy wieże Śwęto Krzskiego kościoła.

„To tu gdzieś niedaleko! — woła uradowany: poznaję ten kościół, przejeżdzaliśmy koło niego.

„I w tejże chwili spostrzega na trotuarze nie mniej zakłopotanego Seweryna, który wybiegł w pogoń za towarzyszem.

„Przygoda ta posłużyła młodzieńcom. Zacny opiekun oświadczył im, że ma zbywający pokoik, który im chętnie odstąpi. Przez rok cały nasi ukraińcy mieszkali i stołowali się u niego za bardzo nizką cenę“ [4]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Stanisław Zdziarski.*

[1]) Na tem miejscu niech nam będzie wolno dopełnić miłego obowiązku złożenia podziękowania Panu prof. Teodorowi Wierzbowskiemu za pomoc, jaką nam w tej sprawie wyświadczył.
[2]) Z. Wasilewski. „Między kolegami z Humania“. (Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin A. Mickiewicza. Warszawa. 1899 r. I. str. 162).
[3]) Ibidem. str. 175.
[4]) S. Duchińska. „Bohdan Zaleski“. Op. cit. 250—251.

# Z Izby sądowej.

*(Rozruchy uliczne robotników bez zajęcia).*

**Lwów,** 9 sierpnia.

W dzisiejszym, czwartym dniu rozprawy, audytoryum średnio zapełnione. Na samym początku stawia dr. Ostaszewski wniosek wezwania dodatkowo do rozprawy kilku nowych świadków.

Po naradzie Trybunał przychylił się do wniosku obrońcy.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania wypadków z dnia 2 maja, w którym to dniu robotnicy burzyli się przy robotach w Zubrzy, Skniłowie i Basiówce. Obwinionymi w tej mierze są Weissgeber i Stecera. Szereg świadków w tym kierunku rozpoczyna inżynier Rappe. Świadek przypomina sobie dokładnie jedną z kłótni, jaką wszczął Stecera z nadzorcą Czepielowskim. Wywołała ona ogromne zbiegowisko. Stecera robił wrażenie człowieka kompletnie pijanego. W chwili jednak, gdy świadek przystąpił do Stecery i zagroził mu, że odda go żandarmowi, który właśnie nadchodził, wówczas Stecera począł z całą przytomnością umysłu uciekać. Świadek powziął wówczas podejrzenie, że Stecera nie był absolutnie pijanym, a nietrzeźwość symulował z umysłu, ażeby bezkarnie zachęcać do rozruchów.

Co do Weissgebera, to ten również należał do bardzo niebezpiecznych podżegaczy. Raz po wypłacie n. p. począł bez żadnego powodu się rzucać i wołać: „Wy... tacy!... choćbym miał 6 lat siedzieć, to dam się wam we znaki“. Odnosiło się to do nadzorców. Gdy świadek wrócił do Lwowa, otrzymał w parę dni potem kartkę od jednego z dozorców, w której ten prosił o asystencyę żandarma w obawie groźnych rozruchów. Swiadek uczynił zadość tej prośbie.

Swiadek Winnicki, nadzorca robotników z Zubrzy opowiada, w jaki sposób Stecera i Weissgeber podburzali współtowarzyszów pracy i odciągali ich od roboty. Tak jeden jak i drugi ze szczególną nienawiścią zwracali się do świadka, jako nadzorcy. Raz nawet, kiedy obu oddalił od roboty, ścigali go z kijami w rękach i gdyby nie obecność kilku robotników, odprowadzających świadka do domu, byliby go z pewnością pobili. Ponadto Stecera wypowiadał formalne mowy do robotników, odciągając ich od pracy i mówiąc im o jakichś 7,000.000, które Monarcha jakoby przysłał dla biednych robotników i które powinni byli otrzymać bez pracy.

Obaj obwinieni wypierają się wszystkiego i przeczą zeznaniom świadka. Stecera chce n. p. dwadzieścia razy przysięgać, że nie mówił tego do świadka: „Teraz będzie twój koniec, dalej chłopcy walić mazura!...“ Czy Stecera był naprawdę pijany, czy też tylko udawał, tego świadek nie jest pewny.

Swiadek Porocki, szewc, zeznaje w sprawie Klisowskiego, że tenże wołają „hurra“, zataczał się. Czy jednak Klisowski był aż tak pijanym, tego świadek dokładnie powiedzieć nie umie.

Świadek Bukowski, nadzorca robót w Sygniówce i Skniłowie, przedstawia sprawę zaburzeń robotniczych w podobny sposób jak Winnicki. Przypomina sobie dokładnie, że Weissgeber wykrzykiwał: „Choćbym miał w Brygidkach siedzieć, dojadę wam obu tak, iż spuchniecie jak beczki“. O swym koledze Winnickim wyraża się świadek, iż on jest nawet za łagodny jako nadzorca dla robotników.

Z kolei przesłuchano jako świadków Jana Jarymowicza, Józefa Kwaśniewskiego, Gabryela Ostrowskiego i Jana Dudę. Są to zarobnicy ze Skniłowa; opowiadali o ekscesach Stecery.

Na tem o 2 g. przewodniczący odroczył rozprawę do godziny 5 po południu.

# Głosy publiczne.

### Podziękowanie.

W dniu 29 czerwca 1901 wybuchł w Sokalu pożar, który zniszczył całą dzielnicę miasta. Domy spalone, ruchomości i towary były ubezpieczone w różnych Towarzystwach asekuracyjnych, a przeważnie w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie. Po pożarze Towarzystwo krakowskie wysłało zaraz komisyę, która się zajęła likwidowaniem szkody przez pożar wyrządzonej. Szkody szybko zostały zlikwidowane i należytości natychmiast stronom wypłacone.

Magistrat król. wolnego miasta Sokala, idąc za głosem ogółu, czuje się w obowiązku szkód i na tej drodze za szybkie zlikwidowanie zaspokojenie stron w sposób, z którego wszyscy są zadowoleni, złożyć szan. Towarzystwu publiczne podziękowanie.

*Wysoczański.*
Burmistrz.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń**, 9 sierpnia. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 259·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 256·70, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 240·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 80·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 97·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·25, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 388·50, Clary 40 zł. m. k. 143·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 157·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 47·35, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 204·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 388·—.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol, Syn Najd. Arcyksięcia Ottona, bawi obecnie w Siedmiogrodzie, zkąd uda się do Sinaia, w odwiedziny do królestwa rumuńskich.

---

Szef sztabu generalnego br. Beck przybył do Ischl.

---

W zapomnieniu zupełnem dokonał wczoraj w uroczym zakątku Tyrolu życia generał, którego nazwisko niegdyś było bardzo we Włoszech popularne i do którego działalności w kolonii erytrejskiej całe Włochy niegdyś wielkie przywiązywały nadzieje, aby potem doznać straszliwego zawodu. Gen. Baratieri, znany z wojny włoskiej z Menelikiem, należał przez jakiś czas do najwybitniejszych osobistości we Włoszech; mówiono o nim w swoim czasie jako o kandydacie na to ministra wojny, to na ministra spraw zagranicznych. Za gabinetu Crispiego wysłany do Afryki do t. zw. kolonii Erytrejskiej, w r. 1894 stoczył kilka szczęśliwych bitew i zdobył Casalę. Gdy po tej wojnie powrócił do Włoch, przyjęto go z ogromnemi owacyami. Gdy w r. 1896 wybuchły znowu niepokoje w Afryce i gdy stosunki między Menelikiem a Włochami się zaostrzyły, wysłano Baratierego ponownie do Afryki, gdzie, jak wiadomo, poniósł straszną klęskę od Menelika w pobliżu Aduy pod Adis Abeba. Siedm tysięcy Włochów zginęło, kilka tysięcy dostało się do niewoli. Baratieri ocalił się ucieczką. Po powrocie do Włoch postawiono go za to przed sąd wojenny, który go spensyonował. Baratieri po wyroku przeniósł się do Austryi i zamieszkał stale w Tyrolu.

Rzymski dziennik *Tribuna*, omawiając śmierć Baratierego, wyraża się, że był to człowiek bardzo nieszczęśliwy, dla którego najlepiej byłoby, gdyby w Afryce i dla niego znalazła się kula nieprzyjacielska, gdyż nie byłby dożył takiego sromu.

---

Cesarz Wilhelm, z powodu śmierci swej matki cesarzowej wdowej Fryderykowej nakazał zaniechać wszelkich uroczystości, zapowiedzianych Malborku podczas manewrów w Prusach Zachodnich i Wschodnich w dniach 5, 6, 15 i 16 września. Manewry jednak się odbędą, a cesarza zastąpi następca tronu z nieliczną świtą. Uczestniczyć w nich będą, o ile dotąd wiadomo, król wirtemberski, marszałek polny angielski lord Roberts, angielski minister wojny Brodrick i kilkunastu książąt państw zagranicznych.

Ustąpienie księcia Hohenlohego z posady namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, jest podobno rzeczą postanowioną. Następcą jego nie będzie jednak, jak głoszono marszałek polny hr. Waldersee, lecz podobno szwagier cesarza, książę Adolf, były panujący w księstwie Schaumburg-Lippe.

Naczelnym prezesem w Szlezwig-Holsztynie w miejsce mianowanego sekretarzem stanu dla Alzacyi-Lotaryngii p. Koellera ma zostać, jak donoszą z Berlina dotychczasowy szef kancelaryi Rzeszy baron Wilmowski, syn znanego naczelnika kancelaryi gabinetowej cesarza Wilhelma I. Baron Wilmowski brał w swoim czasie wybitny udział w zorganizowaniu komisyi kolonizacyjnej działającej w Poznańskiem i Prusach Zachodnich.

Budżet Rzeszy niemieckiej za rok obiegły wykazuje 1,932.567 marek niedoboru, który spowodowały głównie administracya poczt i telegrafów oraz administracya kolei wskutek zaprowadzonych reform. Marynarka pochłonęła około 5 milionów więcej, niż przewidywano. Tem tłómaczyć sobie należy niedobór, mimo, że z dochodów zwyczajnych uzyskano 18,990,575.80 marek więcej, niż przewidywał etat Rzeszy.

---

Wczoraj podaliśmy za *Königsb. Hart. Ztg.* wiadomość jej petersburskiego korespondenta, że rossyjski minister skarbu Witte rozkazał swym pełnomocnikom w Niemczech przerwać prace wstępne dla zawarcia traktatów handlowych. Wiadomość tę powtórzyło i rozesłało do całej prasy półurzędowe *Biuro Wolffa*, z czego wnoszą, że ją uważają w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych za prawdziwą.

Także drugą wiadomość tego pisma, również powtórzoną przez *Biuro Wolffa*, o ewentualnem zamknięciu granicy rossyjskiej dla robotników rolnych wychodzących do Prus, uważają za prawdopodobną.

Odbierająca informacye z oficyalnych kół berlińskich *Köln. Ztg.* powiada, że sprawą tą zajmuje się minister Witte już od dłuższego czasu i że przez agentów swoich w Niemczech kazał sporządzić dokładną statystykę o istocie i rozmiarach tak zw. ruchu obieżysasów, ze ścisłem podaniem wysokości zarobku i jakości pożywienia robotników polskich z Królestwa, przebywających sezonowo w Niemczech, których liczbę oceniają na 150.000 rocznie. Organ nadreński a z nim *Berln. N. Nachr.* utrzymuje, że z powodu znacznie zmniejszonego zapotrzebowania robotnika w przemyśle, nie ma obecnie w rolnictwie niemieckiem braku rąk do pracy i że rząd „w interesie narodowym“ winien tej emigracyi robotników sławiańskich położyć kres stanowczy.

Prasa agrarna uważa powyższe dwie wiadomości o postanowieniach ministra Wittego za bezzasadne i dziwi się, że oficyalne biuro powtarzaniem ich nadaje im markę oficyalną.

---

Przebywające od dni kilku w Petersburgu poselstwo marokańskie przyjmowane tam jest z wyszczególnieniem. Odbyło ono już kilka konferencyj w ministerstwie spraw zagranicznych. Według *Nowoje Wremia* celem tych konferencyj jest zawiązanie bliższych stosunków między Marokkiem a Rossyą. Rząd rossyjski czyni to nie we własnym interesie, lecz ze względu na zaprzyjaźnioną Francyą, której słusznie należy się ze strony caratu poparcie.

---

Przed odpłynięciem eskadry rossyjskiej z Bukaresztu do Warny odbył się na cześć oficerów eskadry bankiet na pokładzie wojennego okrętu rumuńskiego „Rege Carol“. Imieniem rządu rumuńskiego powitał oficerów tymczasowy kierownik ministerstwa wojny Bratiano, życząc powodzenia i wznosząc toast na cześć cara i carowej. Wiceadmirał Hildebrand odpowiedział toastem na cześć królewstwa rumuńskich i na powodzenie Rumunii.

---

Można już dzisiaj uważać za fakt, że wyspa Kreta pozostanie także i nadal w tych samych warunkach, jakie jej zakreśliły mocarstwa opiekuńcze po ostatniej wojnie turecko-greckiej. Z Londynu donoszą, że cztery państwa opiekuńcze postanowiły w niczem nie naruszać stanowiska i atrybucyi księcia Jerzego i wszystkie instytucye wyspy pozostawić nietknięte. Książę usiłował co dopiero wymódz na rządach zagranicznych, aby Kreteńczyków, podróżujących po Europie, nie uważano za poddanych sułtana, — ale zdaje się, że także i w tem doznał zawodu.

---

Na ostatniej audyencyi u sułtana ambasador rossyjski Zinowiew domagał się, jak dowiadują się dzienniki petersburskie, poczynienia odpowiednich zarządzeń, celem położenia kresu anormalnym i wielce dotkliwym dla ludności chrześciańskiej, zwłaszcza serbskiej, stosunkom w Starej Serbii. W. Porta zamierzała wysłać dla zbadania znanych krwawych wypadków w Kołoszynie komisarza nadgranicznego Hamdi baszę, ambasador rossyjski atoli zaprotestował przeciw temu, albowiem Hamdi basza jest podejrzany o to, że wspólnie z gubernatorem Dżmanem beyem wzniecił ruch antiserbski w sandżakatach nowibazarskim, prisztińskim i kołoszyńskim. Tak przynajmniej poinformował Zinowiewa konsul rossyjski w Ueskübu p. Maszkow, który z polecenia ambasadora objeżdżał pomienione sandżakaty. Dzienniki rossyjskie domagają się, aby p. Zinowiew poparł energicznie u Porty swoje żądania.

---

„Zamach stanu“, jaki niedawno jeden z naczelnych redaktorów paryskiego *Figara*, p. Périvièr, urządził, powiódł się, bo uzyskał sankcyę sądową. Depesza już doniosła, że paryski trybunał handlowy uznał uchwałę zgromadzenia akcyonaryuszów *Figara*, usuwającą obu dyrektorów dziennika Périvièra i Rodaysa, za nieważną. Ponieważ de Rodaysa Périvièr pozbył się z redakcyi, przeto sam pozostał zwycięsko na placu. Kierownictwo polityczne dziennika oddał Périvièr, jak wiadomo, p. Henri de Houx.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Sterzing**, (W Tyrolu) 9 sierpnia. Zwłoki Baratieriego dziś będą przewiezione do Arco.

**Liwocza** (na Węgrzech), 9 sierpnia. Wybuchł tu pożar i zniszczył kilka domów; ofiarą pożaru padło 5 dzieci i 2 osoby dorosłe.

**Sofia**, 9 sierpnia. Na bankiecie wydanym przez oficerów załogi w Warnie na cześć wiceadmirała Hildebranda, wzniósł tenże toast, w którym powiedział: „Rossyjska flota Czarnego Morza potrafi spełnić przyszłe swe zadanie. Spodziewam się zobaczyć kiedyś flotę bułgarską obok floty rossyjskiej“.

**Rzym**, 9 sierpnia. Ministrem skarbu zamianowany został deputowany Carcano.

**Genewa**, 9 sierpnia. Międzynarodowy kongres botaników został zamknięty. Następny odbyć się ma w r. 1905 w Wiedniu.

**Paryż**, 9 sierpnia. Wykaz dochodów z podatków bezpośrednich na miesiąc lipiec stwierdza zmniejszenie się tychże dochodów o 20 milionów franków w porównaniu z lipcem roku ubiegłego.

**Paryż**, 9 sierpnia. Dzienniki podają bliższe szczegóły o wczorajszym wzlocie balonem Santos Dumonta. Dumont wzniósł się o godzinie 6 rano z parku St. Cloud i dwa razy okrążył szczyt wieży Eiffla. Nagle wiatr rzucił balon o jakie 50 metrów w bok; skutkiem tego balon spadł na dach hotelu Trocadero, przyczem nastąpiła eksplozya gazu. Łódka balonu, w której siedział Santos Dumont, urwała się i zawisła na rusztowaniach. Dopiero w pół godziny później pewien murarz wybawił aeronautę z tej krytycznej sytuacyi. Niezrażony dotychczasowemi niepowodzeniami Dumont przyrzeka, że po naprawieniu balonu podejmie nową próbę wzlotu.

**Paryż**, 9 sierpnia. Jak donosi *Temps*, jest nadzieja, że zatarg między Francyą a Turcyą będzie rychło załatwiony w sposób zadowalający.

**Madryt**, 9 sierpnia. Rada miasta Coruna wydaliła siostry zakonne, które w szpitalu miejscowym pełniły czynności dozorczyń. Kilka pań w mieście ofiarowało się do pielęgnowania chorych aż do czasu zamianowania świeckich dozorczyń.

**Madryt**, 9 sierpnia. Minister spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości o rzekomym traktacie hiszpańsko-angielskim w sprawie Marokka.

**Barcelona**, 9 sierpnia. W pewnym domu wszczął się pożar i wywołał eksplozyę w sąsiedniej gazowni. Dwie osoby poniosły śmierć.

**Londyn**, 9 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Balfour, że rząd cofa przedłożenie, zmieniające tekst deklaracyi króla przy wstąpieniu na tron.

**Londyn**, 9 sierpnia. *Times* donosi z Melbourne: W kołach emigracyjnych przyjęto bardzo nieprzychylnie postanowienie przedłożenia rządowego w sprawie emigracyi do Australii. Przedłożenie to bowiem żąda, aby imigrant mógł tylko wtedy otrzymać pozwolenie wylądowania, jeżeli umie napisać bez błędu 50 słów w języku angielskim, podyktowanych mu przez jednego z urzędników. Sądzą że przez to stanie się niemożliwą emigracya dla wielu francuskich i niemieckich żywiołów.

**Waszyngton**, 9 sierpnia. Zastępca Stanów Zjednoczonych w Caracas donosi,, że zachodzi obawa zawikłań w Kolumbii, ponieważ wysłano stamtąd 5000 ludzi do Wenezueli. Toczą się narady nad tem, czy nie należy odesłać pasportu i papierów posłowi kolumbijskiemu.

**Queenstovn**, 9 sierpnia. Załoga przybyłego tu parowca „Oceanic“ donosi, że parowiec ten w kanale irlandzkim zderzył się z małym parowcem nadbrzeżnym „Kincora“, który jechał z Waterford. Statek ten zatonął; 7 osób zginęło.

**Port-Louis**, 9 sierpnia. Księstwo Cornwall-York wsiedli na okręt, który ich ma zawieźć do Durbanu.

**Saigon**, 9 siepnia. Stan zdrowia ks. Henryka Orleańskiego pogorszył się. Stan sił bardzo niezadowalający.

**Pittsburg**, 9 sierpnia. Jedna fabryka stali przyjęła część robotników, którzy rozpoczęli byli strejk a nie należeli do ogólnego związku robotników stalowych. Zaburzeń nie było żadnych.

**Tyflis**, 9 sierpnia. Z powodu eksplozyi beczki spirytusu na tutejszej towarowej stacyi kolejowej wybuchł wielki pożar, przyczem pięć oddziałów magazynu towarowego i 16 wagonów naładowanych towarami spaliło się. Trzy osoby, między temi naczelnik stacyi, są ciężko ranne.

### Zgon cesarzowej Fryderykowej.

**Wiedeń**, 9 sierpnia. Z powodu zgonu cesarzowej Fryderykowej zarządził Najj. Pan 18 dniową żałobę dworską.

**Brest**, 9 sierpnia. Komendant okrętu „Hela“, należącego do eskadry niemieckiej pod wodzą ks. Henryka pruskiego, oświadczył, że o śmierci cesarzowej Fryderykowej nic nie wiedział, a przybył do Brest wyłącznie po to, aby odebrać pocztę dla ks. Henryka pruskiego. O godz. 1 wyruszył też natychmiast z powrotem, aby ks. Henrykowi, bawiącemu jeszcze na pełnem morzu, przywieźć wiadomość o śmierci matki.

**Kilonia**, 9 sierpnia. Cesarz Wilhelm wydał rozkaz, aby z powodu zgonu cesarzowej Fryderykowej zaniechano zaproszenia niemieckich i obcych panujących na manewry niemieckie.

**Londyn**, 9 sierpnia. Izba lordów przyjęła na wniosek Salisburyego adres z kondolencyą do króla Edwarda i cesarza Wilhelma.

### Wypadki w Chinach.

**Hamburg**, 9 sierpnia. Dziś przybył tu okręt „Gera“ z hr. Waldersee na pokładzie. Miasto i port były udekorowane. Tysiączne tłumy owacyjnie witały wojska powracające z Chin. Hr. Walderseego, gdy wysiadł na ląd, powitał zastępca cesarza, następnie burmistrz, generalicya i dygnitarze. Potem odbyło się na cześć jego w ratuszu śniadanie, podczas którego odczytano rozkaz cesarza Wilhelma, wyrażający hrabiemu Waldersee za jego nadzwyczajne zasługi podziękowanie i nadający mu order *pour le merité* z liśćmi dębowymi. Dalej zarządził cesarz, że 9 pułk artyleryi polnej nosić ma nazwisko hr. Waldersee.

Na przemówienie burmistrza odpowiedział Waldersee podnosząc zasługi oficerów i żołnierzy niemieckich, którzy zdobyli sobie szacunek wszystkich narodowości, a także Chińczyków. Fakt ten, zdaniem Walderseego, ma szczególne znaczenie, gdyż w Azyi wschodniej szanowany jest tylko ten, kto ma większą siłę. Mowca wyraził nadzieję, że pokój wkrótce zostanie zawarty i że handel niemiecki w Azyi wschodniej teraz dopiero kwitnąć zacznie.

**Berlin**, 9 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* w osobnym artykule wita hr. Walderseego i podnosi ogromne jego zasługi.

**Tientsin**, 9 sierpnia. Francuski generał Voyron wyjechał ztąd dzisiaj.

### Podbój Transvaalu.

**Londyn**, 9 sierpnia. Kitchener donosi z Pretoryi: Boerzy wzięli do niewoli straż przednią liczącą 25 ludzi, a należącą do oddziału kawaleryi Steinachera; stało się to nad rzeką Saby.

**Londyn**, 9 sierpnia. Kitchener donosi z Pretoryi: Komendant Devilliers poddał się.

**Londyn**, 9 sierpnia. Lord Kitchener ogłosił proklamacyę, zapowiadającą bardzo ostre środki przeciwko Boerom, którzy się nie poddadzą. Sądzą, że proklamacya ta wywrze korzystny wpływ; w kołach rządowych w Anglii żywią nadzieję, że po tej proklamacyi wojna rychło się skończy.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 9 sierpnia 1901. — Zamknięcie giełdy** *(Schlusscource)*. **Godz. 2 min. 30** **Akcye austryackiego Zakładu kredyt.** 645·50, **Akcye węgierskiego Zakładu kredyt.** 652·—, Akcye Anglobanku 269·—, **Akcye** Unionbanku 531·—, **Akcye Länderbanku** 402·—, **Akcye Bankvereinu** 442·50, **Akcye Bodencredit** 857·—, **Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego** —·—, **Akcye Kolei państwowych** 634·50, **Akcye** Kolei Południowej 91·50, Akcye Tramway *A)* 236·—, Akcye Tramway *B)* 233·—, **Akcye** Kolei Elbethal 482·—, **Akcye Kolei Północnej** —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, **Akcye** Alpiny 425·50, **Akcye** Rima Muranyi 448·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1590·—, **Akcye Fabryki** broni —·—, **Akcye** Tureckie tytoniowe 284·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·60, **Renta** majowa 99·05, **Austryacka Renta** koronowa 95·80, Węgierska **Renta** koron. 93·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 98·—, Marki 117·20, Ruble 253·—.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

## Nadesłane.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 9 sierpaia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Weissenwolf z Ruskiej wsi, A. dr. Goldhammer z Sanoka, W. Małkowski z Krakowa, M. Brykczyński z Pacykowa, F. Riter v. Seazighino z Przewoźca, P. H. Dobrzański z Dąbrowy, R. Kownacki z Brodów.

### Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

## Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15 lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

| Pociągi posp. (o godzinie) | Pociągi osob. (o godzinie) | przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny] |
|---|---|---|
| 12·15 | | Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu. |
| 2·31 | | Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia. |
| | 3·35 | Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa. |
| | 6·10 | Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla. |
| | 6·20 | Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna. |
| | 6·46 | Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie). |
| | 7·45 | Z Janowa. |
| | 8·00 | Z Tarnopola (Krasnego, Brodów). |
| | 8·10 | Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu. |
| | 8·15 | Z Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 8·50 | Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu. |
| | 11·45 | Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla). |
| | 11·55 | Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa). |
| | 12·55 | Z Janowa. |
| | 1·10 | Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$) |
| 1.35 | | Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego. |
| 1·45 | | Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa. |
| 2 35 | | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów. |
| | 3·14 | Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i swięta). |
| | 4·40 | Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja. |
| | 5·35 | Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów. |
| | 5·40 | Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa. |
| | 5·50 | Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa. |
| | 6·00 | Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej. |
| | 7·36 | Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta). |
| 8.40 | | Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$) |
| | 8·50 | Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie). |
| | 9·00 | Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta). |
| | 9·20 | Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö. |
| | 9·41 | Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$) |
| | 9·50 | Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa. |
| | 10·20 | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. |
| | 10·50 | Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia. |
| | | **na dworzec „Podzamcze“** |
| | 3·12 | Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola. |
| | 7·40 | Z Tarnopola i Brodów. |
| 2·20 | | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow. |
| | 5·11 | „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów. |
| | 10·02 | Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. |

| Pociągi posp. (o godzinie) | Pociągi osob. (o godzinie) | odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego] |
|---|---|---|
| 12·45 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa. |
| 2·51 | | Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy. |
| | 4·15 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora. |
| | 5·45 | Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie). |
| | 6·25 | Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor. |
| | 6·30 | Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec. |
| | 6·35 | Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia. |
| 8·30 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$). |
| | 8.40 | Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła. |
| | 9·00 | Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$) |
| | 9·15 | Do Janowa. |
| | 9·25 | Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy. |
| | 10·20 | Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| | 10·25 | Do Czerniowiec, Stanisławowa. Potutor. |
| | 1·25 | Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta). |
| 1·55 | | Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| | 2·15 | Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta). |
| 2·40 | | Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna. |
| 2·55 | | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki, Zakopanego. |
| | 3·05 | Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$). |
| | 3·15 | Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$). |
| | 3·26 | Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$). |
| | 3·30 | Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia |
| | 6·10 | Do Stanisławowa. |
| | 6·20 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu. |
| | 6·30 | Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie). |
| | 6·35 | Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza |
| | 7·10 | Do Tarnopola i Brodów. |
| | 7·25 | Do Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 7·52 | Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta). |
| | 9·30 | Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta). |
| | 10·30 | Do Czerniowiec. Itzkan. |
| | 11·00 | Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki. |
| | 11·10 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego. |
| | | **z dworca „Podzamcze“** |
| | 6·43 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec |
| | 9·42 | Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy. |
| 2.08 | | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy |
| | 7·32 | Do Tarnopola i Brodów. |
| | 11·32 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa |

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

## CENNIK

### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. sierpnia 1901.

| | płacą walutą K. | h. | żądają koron. K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor. | 530 | — | 550 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.) | 350 | — | 358 | — |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron) | 424 | — | 431 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) | 525 | — | 535 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 100 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 360 | — | 380 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 K.** | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% | 109 | 50 | — | — |
| „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 97 | 30 | 98 | — |
| „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 89 | 70 | 90 | 40 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 99 | 30 | 100 | — |
| „ „ 4% w. a. los w 57 l. | 92 | — | 92 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 93 | 30 | 94 | — |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 93 | 50 | 94 | 20 |
| 4% los. w 56 lat | 91 | — | 91 | 70 |
| **III. Obligi za 100 K.** | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 96 | — | 96 | 70 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 101 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2em.) | 101 | — | 101 | 70 |
| „ „ „ 4½% (3em.) | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Komunalne banku kr. (4em.) 4% | 92 | 30 | 93 | — |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k. | 92 | — | 92 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 92 | — | 92 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k. | 87 | 30 | 88 | — |
| „ „ „ 4½% „ 200 k | 97 | — | 97 | 70 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.) | 73 | — | 78 | — |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.) | — | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 17 | 11 | 35 |
| 20 frankówka | 18 | 90 | 19 | 15 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | 50 | 254 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 60 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. sierpnia 1901

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 99.— | 99.20 |
| luty-sierpień | 99.— | 99.20 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 98.90 | 99.10 |
| kwiecień-październik | 98.90 | 99.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 187.50 | 188.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 139.50 | 140.25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 170 50 | 171.25 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 207.— | 208.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 207.— | 208.50 |
| Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr. | 299.— | 299 30 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118.65 | 118.85 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 95.85 | 96 05 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 96.— | 97.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115.— | 116.— |
| Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye) | 494.— | 500 — |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 120.50 | 121.50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 95.25 | 96.25 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 427.50 | 430.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 97.— | 98.— |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 97 40 | 98.40 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 93.40 | 94.40 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 95.30 | 96.20 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 93 75 | 94.75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 117.50 | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 118 65 | 118.85 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 93.40 | 93.60 |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 99.80 | 100.80 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 144.25 | 145.25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 173 50 | 174 75 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 173 50 | 174.25 |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 93.30 | 94.30 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92 45 | 93.45 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 257.— | 258.— |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 105.— | 106.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 91.75 | —.— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 102.25 | 103.— |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 92.— | 92.50 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 96 — | 96 90 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 87.25 | 88.25 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 81.— | 83.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 97.75 | 98 75 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 94.25 | 95.25 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 257 — | 259.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 249.— | 251.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 103.— | 104.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 93.— | 93.50 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109.70 | 110.15 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 97.25 | 98 25 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr. | 89.50 | 90.25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 91.— | 91.40 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 94.— | 94.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 94.— | 94.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 99 — | 100.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr. | 101.80 | 102.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 98.75 | 99.50 |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 92.— | 93.— |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 99.— | 100.— |
| „ „ 50 lat los 4 pr. | 99.— | 100.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 106.— | 106.50 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 108 50 | 109.— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 98 60 | 99 50 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 99.10 | 100.10 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 99.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 98.60 | 99 50 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 85.75 | 86.75 |
| Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.40 | 94.40 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 105.10 | 106.— |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 105.— | 105.50 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 94.— | 94.80 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 16.25 | 17.25 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 388.50 | 390.50 |
| Clary 40 zł. mk. | 143.— | 146.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 83.— | 87.— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 73 50 | 75.50 |
| Pożyczka miasta Lubiany 20 zł. | 60.— | 61 50 |
| Palffy 40 zł. mk. | 160.— | 164.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 47 35 | 48 35 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 24.50 | 25 50 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 58.— | 62.— |
| Salma 40 zł. mk. | 204.— | 207.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 78.— | 82.— |
| St Genois 40 zł. mk. | 234.— | 235.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr. | 175.— | —.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 240 kor. | 269.— | 270.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2435.— | 2445.— |
| Zakład kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 646.— | 647 50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 512.— | 514.— |
| Galic. banku hipotecz. 200 zł. | 530.— | 532.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 355.— | 365.— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 401.— | 402 — |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1667.— | 1677 — |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 530.50 | 531 50 |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 260.— | 261 — |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 266 — | 267 50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportow | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | —.— | 400.— |
| „ „ „ akcye zakład 200 zł. | 334.— | 340.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 5800.— | 5815 — |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 526.— | 529 — |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | 95.25 | 96 — |
| „ węg. galicyj. I. 200 zł. | 416.— | 420.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 730.— | 736 — |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 745.— | 755 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 878 — | 882.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 419.— | 420.— |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1590.— | 1598 — |
| Schodnicy 500 kor. | 1255.— | 1265 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 430.— | 432 — |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.15 | 117.35 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239.62½ | 239.82½ |
| Paryż za 100 franków | 95 07½ | 95.17½ |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.25 | 117.50 |
| Włoskie banki | 91 05 | 91.25 |
| Francuskie banki | 95.15 | 95.25 |
| Szwajcarskie banki | 95.15 | 95.25 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.34 | 11.38 |
| Austr. węg. 3 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.03 | 19.06 |
| 20-markówka | 23.45 | 23.52 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.20 | 117.35 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 91.15 | 91.35 |
| Ruble | 2.53 | 2.53¼ |

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

G. Zl. E. 443/00 (21) [6559 3—3]

Auf Betreiben des H. Dr Rachmiel Segalle k. k. Gymnasialprofessor in Czernowitz, vertreten durch Adw. Dr Eugen. Lauer in in Czernowitz, findet am 2. September 1901 Vormittags 11 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung des Hauses Nr 24 im Ringplatze Hausparzelle 287 eingetragen in Grundb. Zaleszczyki Einl. Zl. 27, sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft und zwar das Haus nebst Zubehör ist auf 4454 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2227 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotocolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Zaleszczyki, am 23. Mai 1901.

---

L. cz. E. 177/1 (3) [6543 3—3]

Na żądanie p. Mikołaja Derenia w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 94 ks. gr. gm. Zadnieszówka, w skład której wchodzą dwa domy mieszkalne, dwie stodoły, jedna stajnia i jedna wozownia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, a mianowicie grunta wraz z budynkami jest oceniona na 3226 kor.

Najniższa cena wynosi 2150 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 10. czerwca 1901.

---

L. cz. E. 1250/98 (39) [6548 3—3]

Na żądanie Hermana Reicha w Wadowicach, odbędzie się dnia 5. września 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, relicytacya realności lwh. 159 gm. Klesno, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 245 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 3. czerwca 1901.

---

L. cz. E. 144/1 (5) [6518 3—3]

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką, odbędzie się dnia 2. września 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya 1) realności objętej wyk. hip. l. 105 ks. gr. gm. kat. Kościelniki, parc. bud. l. 46 i grunt. 50, wraz z przynależnościami, 2) realności wyk. hip. l. 34 i 3) realności wyk. hip. l. 72 tej samej gminy, składającemi się z domu mieszkalnego, komory, szopy, stajni, karmnika, kosznicy, studni i ogrodzenia, konia, wozu, owiec i byd.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) realność lwh. 105 na 1302 kor., a) budynki na 664 kor., b) grunta na 440 kor., c) przynależności na 198 kor., ad II.) wyk. hip. l. 34 grunta na 440 kor., ad III.) realności wyk. hip. l. 72 na 800 kor.

Najniższa cena wynosi I.) realności wyk. hip. l. 105 — 868 kor., II.) realności wyk. hip. l. 34 — 293 kor., 33 hal., III.) realności wyk. hip. l. 72 — 533 kor. 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 30. czerwca 1901.

---

L. 75.312 [6581 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie narzutów kamiennych na tamach faszynowych przy lewym brzegu Dunajca w klm 45+066 do 42+800 pod Wielką wsią odbędzie się 10. września 1901 o godz. 12-tej w południe w c. k. Starostwie tarnowskim publiczna licytacya ofertowa.

Koszta budowy obliczono w kwocie fiskalnej na 68.838·00 kor.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także do godz. 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty, sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% ceny wywołania tj. 3450 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającymi opusty dla różnych robót osobno, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31. lipca 1901.

(Wzór oferty.)

(Marka stemplowa na 1 kor.).

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać narzuty kamienne na tamach faszynowych przy lewym brzegu Dunajca w klm. 45+066 do 42+800 pod Wielką wsią za opustem . . . . . . . . procentów słownie . . . . . . . . . . . . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . .
Tarnów, dnia 10. września 1901.
(Podpis.)

---

L. 12.689/1 [6577 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej trafiki tytoniowej w Tarnopolu pod lk. 2057 rozpisuje się konkurencyę zapomocą pisemnych ofert, a więc z wykluczeniem ustnego przetargu.

W czasie od 1. czerwca 1900 do 31. maja 1901 wynosiła sprzedaż wyrobów tytoniowych w tej trafice 34.505 kor., a zysk brutto 2927 kor. 88 hal. Wartość materyałów stemplowych pobranych w tym czasie do trafibi wynosiła 66.916 kor. Od sprzedaży tych materyałów przyznaną będzie prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od wartości.

Za dochód odpowiadający powyższym datom na przyszłość się nie ręczy.

Wadyum wynosi 400 kor.

Oferty wygotowane w myśl obowiązujących przepisów należy wnosić w opieczętowanych i należycie oznaczonych kopertach, najpóźniej do dnia 2. września 1901 do godz. 12-tej w południe do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Bliższe warunki przejrzeć można w wymienionej c. k. Dyrekcyi tudzież w c. k. na Inspektorze straży skarbowej w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 30. lipca 1901.

---

L. cz. E. 159/1 (6) [6127 2—3]

Dnia 10. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Czyszkach Nr. 44 wyk. hip. l. 55, 69 i 70.

1/5 część nieruchomości lwh. 55 oceniono na 6 kor., 1/3 część nieruchomości lwh. 69 oceniono na 51 kor., 2/9 części nieruchomości lwh. 70 oceniono na 702 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1/5 części lwh. 55 — 4 kor., co do 1/3 części lwh. 69 — 34 kor., co do 2/9 części lwh. 70 — 468 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 2. lipca 1901.

---

L. cz. E. 167/00 (8) [6479 2—3]

Dnia 10. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 1685 gm. Budzanów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 311 kor.

Najniższa cena wynosi 207 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 18. lipca 1901.

---

L. cz. E. III. 407/1 (7) [6284 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 10. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności pod lk. $770^4/_4$ przy ul. Pijarów l. 41 położonej lwh. 785/IV. objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, kluczy, parkanów i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40.000 kor., przynależności zaś na 970 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 20485 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 21. maja 1901.

---

L. 80.359. [6608 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Lwowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1901 w c. k. Starostwie we Lwowie ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: 25452 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych w koronach i halerzach nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. lipca 1901.

---

L. cz. E. 1089/1 (4) [6580 2—3]

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytowego we Lwowie, odbędzie się dnia 10. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. l. 98 ks. gr. gm. Kulparków objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, częstokołu i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor., przynależności zaś na 2030 kor.

Najniższa cena wynosi 2620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 17. lipca 1901.

---

Do l. 25 8/1 [6618 1—3]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 28. września b. r. licytacya na drzewo opałowe bukowe, węgle brunatne, deski bukowe, dębowe i jodłowe, dalej dyle dębowe i smerekowe na rok 1902 ewentualnie 1903.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można z ogłoszenia, znajdującego się w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w Magistracie miasta: Stanisławowa, Kołomyi i Śniatyna, jakoteż w Urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu, Kossowie i Kutach.

C. k. Fabryka tytoniu.
Zabłotów, 6. września 1901.

L. cz. E. 883/00 (15) [6601 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya 1) realności pod lk. 47 i 48 w Jarosławiu, stanowiącej młyn parowy z urządzeniem fabrycznem i suszarnię chmielu, objętej lwh. 542 ks. gr. gm. kat. Jarosław, wraz z przynależnościami, składającemi się z pobocznych zabudowań i potrzebnych ruchomości, tudzież 2) realności objętej lwh. 3175 ks. gr. tej samej gminy katastralnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 602.020 kor., przynależności zaś na 27.965 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 316996 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 10. lipca 1901.

---

L. cz. E. V. 1132/1 (5) [6590]

Na żądanie Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4. września 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętej lwh. 424 gm. Stanisławów, Anczla i Racheli Lei Berler własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4504 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 2252 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 30. lipca 1901.

---

L. cz. E. XVI. 760/1 (9) [6141]

Dnia 11. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI sądu tutejszego licytacya połowy realności pod lk. 105 $^3/_4$ l. orj. 2 przy ul. Czarnej we Lwowie położonej, lwh. 66 III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, zobowiązanych Jütty Lauterstein, Abrahama Herscha 2 im. Gasta, Arona Gasta, Małki Beili 2 im. Gast i Estery Chai 2 im. Gast własnej, stanowiącej parc. bud. lk. 2768 o powierzchni 55 sążni² z przynależnościami, składającemi się z szopy i parkanu.

Połowa nieruchomości pod lk. 105 $^3/_4$ ks. gr. gm. m. Lwowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5500 kor., przynależności zaś na 137 kor., razem 5637 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2818 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 29. czerwca 1901.

---

L. cz. E. 559/1 (5) [6279]

Dnia 11. września 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya 3/10 części realności lwh. 601 gm. Tłumacz,

Cząstka nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1199 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 599 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 4. lipca 1901.

---

L. cz. E. 1596/00 (10) [6190 1—3]

Dnia 11. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacyą realności lwh. 234 ks. gr. gm. Mościska.

Dom z placem podbudowlanym oceniono na 7392 kor. 95 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3696 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 30. czerwca 1901.

---

L. cz. E. 212/1 (6) [5651]

Dnia 12. września 1901 o godz. 9 $^1/_2$ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Wola batowska, z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6177 kor. 34 hal., przynależności zaś na 182 kor.

Najniższa cena wynosi 4239 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wszelkie może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 3. czerwca 1901.

---

L. cz. E. 278/1 (4) [6407 1—3]

Na żądanie Tomasza Kaczorowskiego, jako opiekuna małoletni go Jana Schrama w Zbarażu, odbędzie się dnia 11. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Kopki objętej, Jana Grodzickiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z płodów na parc. grunt. w chwili licytacyi się znajdujących.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 783 kor., przynależności zaś na 34 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 480 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 1. lipca 1901.

---

L. cz. E. 158/1 (7) [5990 1—3]

Dnia 12. września 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Czerniawie wyk. hip. l. 757.

Rolę oceniono na 136 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 90 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 2. lipca 1901.

---

L. cz. E. 544/1 (5) [6327]

Dnia 12. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya realności whl. 278 i 326 gm. Kolińce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) lwh 278 na 815 kor., 2) lwh 326 na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 568 kor., ad 2) 80 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 8. lipca 1901.

---

L. cz. E. 210/1 (6) [6367]

Na żądanie Julii 1-o Martynowicz 2-o Pawlik, gospodyni w Czerteżu, zastąpionej przez adw. dra Laudesa w Żurawnie, odbędzie się dnia 2. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. a właściwie w sali rozpraw w Żurawnie, licytacya realności lwh. 11 ks. gr. gm. Czerteż objętej, zobowiązanych własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1083 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Żurawno, dnia 16. lipca 1901.

---

L. cz. E. 493/1 (4) [6627]

Dnia 21. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1) 1/10 części realności objętej lwh. 355, 2) połowy realności objętej lwh. 520, całych realności objętej lwh. 3) 522, 4) 553, 5) 562 gm. Probużna i 6) całej realności objętej lwh. 225 gm. Hryńkowce, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) na 220 kor., 2) na 10 kor., 3) na 3616 kor., 4) na 600 kor., 5) na 3100 kor., 6) na 400 kor., przynależności zaś na 422 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 110 kor., ad 2) 6 kor. 67 hal., ad 3) 2692 kor., ad 4) 400 kor., ad 5) 2066 kor. 67 hal., i ad 6) 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 5. lipca 1901.

---

L. cz. E. 571/1 (4) [6597]

Na żądanie powiat. Kasy pożyczkowej w Wieliczce, odbędzie się dnia 13. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Krzyworzeka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1607 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1071 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 12. lipca 1901.

---

L. cz. E. 580/1 (5) [6632]

Na żądanie Daniela Adlera w Bolechowie, odbędzie się dnia 4. września 1901. o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V., licytacya realności lwh. 233 gm. Borszów, Stefana Łoika, syna Józefa własna, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, budynków gospodarczych i drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor., przynależności zaś na 1225 kor.

Najniższa cena wynosi 2818 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i za które przyznaje się 6 kor. 60 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 30. lipca 1901.

L. cz. E. 658/1 (4) [6631]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 4. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V., licytacya realności lwh. 84 gm. Borszów, Mojżesza i Sary Leinwandów własna, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2800 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i za które przyznaje się 7 kor. 49 hal., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 31. lipca 1901.

---

L. cz. E. III. 1237/95 (68/V.) [6325 1 3]

Na żądanie Bolesława i Ludwiki Zielińskich, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14, w dniu 13. września 1901 o godz. 10 przed południem, relicytacya realności lwh. 119 ks. gr. gm. Wola Duchacka i lwh. 345 ks. gr. gm. Podgórze.

Cena wywołania ad 1) wynosi 29.882 kor., wadyum 2.988 kor., ad 2) wynosi 1552 kor., wadyum 155 kor.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 26. czerwca 1901.

# Konkursa.

L. 8190/487 [6619 1—2]

KONKURS.

Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę gazomistrza przy miejskiej wyrobni gazu wodnego.

Kandydat winien się wykazać:

1) że nie przekroczył 40 r. życia.

2) świadectwem uzdolnienia po myśli rozporz. minist. z 19. września 1883 Dz. u. p. Nr. 159 względnie z 15. lipca 1891 Dz. u. p. 108 do obsługiwania machin i kotłów parowych, tudzież świadectwem wyzwolin na mechanika i maszynistę,

3) biegłością języka polskiego w słowie i piśmie a pożądaną jest także znajomość języka niemieckiego,

4) świadectwem dotychczasowego zajęcia i pobytu z przytoczeniem stosunków osobistych i familijnych,

5) wskazanem jest, ażeby kandydat złożył kaucyę w wysokości 1000 k.

Pierwszeństwo mieć będą ci kandydaci, którzy obznajomieni są ze sposobem wyrobu gazu wodnego.

Pobory gazomistrza wynoszą rocznych 1680 k. dodatek na mieszkanie 360 k. a oprócz tego opał i oświetlenie.

Gazomistrz podaje się próbnej służbie, poczem dopiero nastąpi stabilizacya, względnie zawarcie kontraktu.

Podania własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane wnosić należy do Magistratu w terminie do 15. września 1901.

Rzeszów, 5. sierpnia 1901.

---

L. 1102/01 [6607 2 3]

Konkurs

C. k. Izba notaryalna we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną przez śmierć Aleksandra Zaleskiego c. k. notaryusza w Przemyślanach, posadę c. k. notaryusza w Przemyślanach i wzywa się wszystkich, którzy mają chęć ubiegania się o nadanie mu tej posady, względnie innej przez obsadzenie tej posady w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, ażeby swe należycie adstruowane podania do 31. sierpnia 1901 roku do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1901.

---

L. 476/pr. R. S. K. [6579 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowizorycznego ekspedytora c. k. wydawnictwa książek szkolnych w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z posadą ta połączone jest wynagrodzenie w kwocie rocznej 2680 kor., odpowiadające płacy c. k. Urzędnika państwowego X. klasy rangi wraz z dodatkiem aktywalnym.

Do obowiązków ogólnych ekspedytora c. k. wydawnictwa książek szkolnych należy bezpośrednie kierownictwo sprzedażą i ekspedycyą artykułów wydawnictwa, prowadzenie dziennika, głównej księgi kasowej, korespondencyi, tudzież wygotowanie faktur.

Szczegółowe obowiązki ekspedytora określa osobna instrukcya służbowa.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe należycie udokumentowane podania do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do końca sierpnia b. r.

Do podań kompetencyjnych dołączyć należy:

1. metrykę chrztu na dowód, że kompetent nie przekroczył 40 lat życia.

2. dowód, że kompetent posiada obywatelstwo austryackie.

3. świadectwo szkolne celem wykazania odbytych studyów i znajomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego.

4. świadectwo złożonego z pomyślnym wynikiem egzaminu z rachunkowości państwowej.

5. świadectwo moralności.

6. krótki opis życia.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1901.

# Upadłości.

L. cz. S. 7/99 (93) [6605 2—3]

W sprawie konkursowej Franciszka Pollaka kupca w Zaleszczykach wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych, aby dnia 27. sierpnia 1901 o godz. 11 rano w sali rozpraw Nr. 6 jawili się w celu:

1) przejrzenia rachunków złożonych przez zarządcę masy konkursowej na cały czas trwania zarządu i wnoszenia po myśli §. 149 i §. 187 ord. konk. swych uwag,

2) ustalenie roszczeń zarządcy masy konkursowej do wynagrodzenia i zwrotu poczynionych wydatków po myśli §. 187 i §. 161 ord. konk.

Zarzuty po myśli §. 176 ord. konk. mają być wnoszone do 19. sierpnia 1901 do podpisanego komisarza konkursowego.

Zaleszczyki, dnia 29. lipca 1901.
Ignacy Adolf Nowak
Komisarz konkursowy.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 160/01 (2) [6638]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 7 czasopisma: „Promień“ za lipiec 1901 pod napisem: 1) „III. Zjazd maturzystów“ od słów: „Z tej kuźnicy“ do „nędza Galicyi“ dalej od słów „protestujemy jak najenergiczniej“ do „lat najmłodszych“ następnie od słów „Z wcale piękną swadą“ do „tych stosunków“ i od słów „wyraża głębokie oburzenie“ do „ustalonym“, 2) „Bobrzyński moriturus“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a i występku z §. 300 u k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. sierpnia 1901.

---

Ч. Pr. 158/01 (2) [6639]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493. зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 29 часописи: „Свобода“ з дня 1. серпня 1901 під написею: „Конець угоди“ в уступі від слів „А тимчасом розпочала ся“ (до) голоси опозициї“ містить в собі знамена злочину з §. 65 а з к. і проте управедливена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дна 5. серпня 1901.

# Firmy.

L. cz. Firm. 579/1. stow. II. 97. [6374]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Porębie Żegoty stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie powyższe rozpoczęło działalność swoją na podstawie statutu w dniu 10. maja 1901 r. uchwalonego.

Siedzibą stowarzyszenia jest gmina Poręba Żegoty.

Celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie w kładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania działalności spółki jest nieograniczony, a odpowiedzialność członków za zobowiązania spółki w obec osób trzecich jest nieograniczoną.

Zarząd stowarzyszenia składa się z przełożonego, tegoż zastępcy i z trzech członków.

Pierwszy zarząd składa się z następujących członków:

1. Ks. Wojciech Stypuła, proboszcz w Porębie Żegoty jako przewodniczący.

2. Franciszek Knapik, rolnik w Porębie Żegoty, jako zastępca przewodniczącego.

3. Hipolit Baster, kupiec w Porębie Żegoty jako członek.

4. Jan Siewiorek, rolnik w Porębie Żegoty jako członek.

5. Józef Kałamacki, rolnik w Brodłach jako członek.

Firma spółki będzie w ten sposób podpisywaną, że pod brzmieniem firmy podpisze się przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka ogłoszenia w czasopiśmie które wyznaczy rada nadzorcza spółki.

Kraków, dnia 5. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 576/1 poj. III. 99. [6317]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisano firmę „S. Deutscher“ że w rejestrze Saul Deutscher prowadzi w Krakowie spekulacye pieniężne, i że będzie ją podpisywał własnoręcznie „S. Deutscher“.

Kraków 5. lipca 1901.

---

G. Zl. Firm. 329/1 [6343]

Kundmachung.

Das k. k. Kreis-als Handels-Gericht in Brzeżany macht bekannt, dass infolge Beschlusses vom 27. Juni 1901 G. Z. Firm. 316/1 in Genossenschaftsregister Band I pag. 237. Post 59[2] bei der Firma „Gewerbs- und Wirtschaft- Bank in Podhajce“ registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung am 4 Juli 1901 eingetragen wurde, dass bei der am 30. Mai 1901 stattgefundenen Generalversamlung der Mitglieder dieser Genossenschaft in Sinne des §. 15 des Genossenschaft-Statutes eine Ergänzungswahl vorgenommen wurde, bei welcher an Stelle des infolge Resignation ausgeschiedenen Cassier- Directors Josef Friedberg jun., der bisherige Vertreter der Directoren Jakob Torten junior in Podhajce zum Cassier- Direktor bestelt, dagegen an die Stelle des hiedurch in Abgang gekommenen Vertreters der Directoren gleichzeitig Mandel Grünberg in Podhajce zum Vertreter der Directoren gewählt worden ist.

Brzeżany, am 4. Juli 1901.

---

L. cz. Firm. 20/1 [6474]

Edykt!

C. k. Sąd obwodowy w Stryju, jako handlowy ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało nowo zawiązane stowarzyszenie pod firmą:

„Kaufmännischer Bankverein in Stryj, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ zaś w języku polskim: „Kupieckie Towarzystwo bankowe w Stryju, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Stryj.

Stowarzyszenie polega na statucie z daty Stryj 18. grudnia 1901, a przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu bankowego, dla wzajemnego dostarczenia członkom stowarzyszenia kapitałów potrzebnych do prowadzenia handlu i przemysłu za pomocą wspólnego kredytu.

Podpis za stowarzyszenie uskuteczniа się w ten sposób, że przynajmniej dwaj członkowie dyrekcyi do firmy stowarzyszenia swe podpisy położą.

Wstępne każdego członka wynosi 5 k. zaś udział każdego członka wynosi namniej 50 koron i może być naraz przy przystąpieniu do stowarzyszenia, lub zaraz przy przystąpieniu ma być 50% wstępnego zapłacone, reszta zaś w ratach do 3 miesięcy.

Stowarzyszenie to zawiązane zostało na czas nieograniczony.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie nie tylko swoimi udziałami, lecz także dalszą kwotą, równającą się pięciokrotnej wysokości udziałów.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia podane będą do wiadomości plakatami w mieście Stryju i mają być przez dwóch członków dyrekcyi podpisane, lub też mogą być ogłaszane gazetami.

Dyrekcyę stanowią następujący członkowie:

Naftali Herz Ettinger (młodszy) dr. Nason Fichner, Samuel Freschel, Aron Reich, Simon Bałaban i Leon Läufer, kupcy w Stryju zamieszkali.

Stryj, dnia 22. lutego 1901.

---

L. cz. Firm. 1195 stow. II. 276. [6521]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: Pierwsza galicyjska spółka Transportowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Erste Galizische Transportgesellschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, została dnia 17 b. m. wpisaną w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono że siedzibą jest Lwów, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 5/6 1901 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez pobieranie prowizyi za ułatwienie transportu produktów krajowych i zagranicznych a w szczególności jaj, masła, drobiu bądźto w całych pociągach w tym celu u odnośnych kolejowych zarządów zamówionych, bądźteż w specyalnych wagonach w tym celu przez zarządy kolejowe lub też przez przedsiębiorstwa wypożyczania wagonów kolejowych dostarczonych bądź też nareszcie przez dowożenie towaru do stacyi kolejowych i magazynowanie tegoż za odpowiednią prowizyą, nadto przez udzielanie wysyłającym te produkta na ich przesyłki ogólnego kredytu lub specyalnych zaliczek, wogóle przedmiotem stowarzyszenia jest popieranie zarobku lub gospodarstwa przez transportowanie lądem lub wodą wszelkich produktów, tak członków jak i nieczłonków stowarzyszenia.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

Przełożeństwo tworzą członkowie pierwszego zarządu: Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu reprezentowanych przez dyrektora Ignacego Zakrzewskiego we Lwowie i pana Józefa Bilińskiego we Lwowie, dr. Ignacy Apfelboum adwokat krajowy w Tarnowie i i Franciszek hr. Rumerskirch M. Podkomorzy we Lwowie, a rzarząd ten będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieści swój podpis Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu łącznie z którymkolwiek innym członkiem Dyrekcyi.

Ogłoszenia towarzystwa następują przez jednorazowe umieszczanie w Gazecie Lwowskiej.

Odpowiedzialność członka jest ograniczoną w myśl ustawy do podwójnej kwoty jego udziałów.

Udział pojedyńczy członka wynosi 100 koron.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 609/1. poj. III. 102 [6526]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisano firmę Helena z Guttenbergów Langerowa, fabryka octu w Połwsiu Zwierzynieckiem“, której właścicielka Helena z Guttenbergów Langerowa, w Połwsiu zwierzynieckiem zamieszkała firmę własnoręcznie podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis „Helena z Guttenbergów Langerowa“.

Zarazem poleca się wykreślenie firmy „Józef Langer“ z powodu śmierci właściciela firmy.

Kraków 19. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 1174 poj. III. 119. [6442]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Selig Schweig“ została dnia 14. b. m. wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono że siedzibą firmy jest Lwów że właścicielem firmy jest „Selig Schweig“, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest dzierżawa młyna amerykańskiego w Stradczu i młyna w Zalesiu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 16. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 51/1 P. II. 15. [6419]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Adolf Jaworek Feintuch und Modewaaren Erzeugung in Mikuszowice“ której Adolf Jaworek jako właściciel używać będzie i firmę podpisywać będzie „Adolf Jaworek“.

Wadowice, 13. lipca 1901.

L. cz. Firm. 246/1 [6473]

Obwieszczenie.

C k. Sąd obwodowy, Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych wpis firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Zaleszanach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ o następujących stosunkach prawnych:

I. Stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutów z dnia 5. maja r. 1901 z siedzibą w Zaleszanach.

II. Celem stowarzyszenia jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, a mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki;

III. Czas trwania Spółki jest nieograniczony;

IV. Zarząd składa się: z ks. Bolesława Wodyńskiego rzym. kat. proboszcza w Zaleszanach jako przełożonego, ks. Jana Marka rzym. kat. wikaryusza przy kościele w Zaleszanach jako zastępcy przełożonego, oraz trzech członków zarządu a to: Jana S ewczyka, Franciszka Krasonia i Michała Kieliszka właścicieli realności gruntowych w Zaleszanach.

V. Jeden udział członka wynosi najmniej 10 koron, nadto każdy członek uiszcza opłatę wstępną w kwocie 1 korony.

VI. Obwieszczenia stowarzyszenia będą ogłaszane na tablicy przed lokalem Spółki, a nadto w razie potrzeby w gazecie, którą wyznaczy Rada nadzorcza.

VII. Firmę stowarzyszenia podpisywać będzie przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu pod wyciśniętą stampilą firmy „Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Rzeszów, dnia 12. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 1032. sp. III. 216 [6568]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Mojżesz Kowler & Aron Katz fabryka octu w Rawie ruskiej“ została dnia 22. czerwca 1901 wpisaną do rejestru handlowego dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono że główną siedzibą firmy jest Rawa ruska i że jawnymi spólnikami są Mojżesz Kowler i Aron Katz kupcy w Rawie ruskiej, którzy tylko obaj razem do zastępowania spółki i podpisywania firmy są uprawnieni i tęże firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy położą obaj swoje własnoręczne podpisy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 26. czerwca 1901.

---

L. cz. Firm. 1155 stow. I. 82. [6569]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Bełzie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 12. b. m. w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i uwidoczniono że na zwyczajnem walnem zgromadzenin członków stowarzyszenia dnia 4. czerwca 1901 r. w Bełzie odbytem wybrano w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi p. Aleksandra Mitkowskiego na Dyrektora kierownika, p. Adolfa Grossa na kasyera i p. Bazylego Mikołajewicza na kontrolora a na zastępców członków dyrekcyi wybrano dr. Włodzimierza Ławcawskiego, Tadeusza Skwirzyńskiego i Józefa Ostrowicza.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 185. [6347]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Bank kupiecki w Kałuszu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Kaufmännische Bank in Kalusz registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ i postanowienia statutów z dnia 3. kwietnia 1901.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom środków pieniężnych zapomocą wzajemnego kredytu potrzebnych dla podniesienia handlu i przemysłu, przyjmowanie wkładek oszczędności i na rachunek bieżący a na podstawie uzyskać się mającej koncesyi, założenie zakładu zastawniczego.

Członkami Dyrekcyi wybrani: dr. Jonasz Wiesenberg, adwokat w Kałuszu, Ignacy Heller przedsiębiorca w Zawoju i Hermann Kiczales, lekarz w Kałuszu.

Ogłoszenia następują przez przybicie na zabudowaniu ratuszowem i w kancelaryi stowarzyszenia w Kałuszu.

Poręka członków jest pięciokrotna deklarowanego udziału.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 17. czerwca 1901.

---

L. cz. Firm. 269/1 (1) [6552]

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały c. k. Sądu powiatowego w Rzeszowie z dnia 9 lipca 1901, L. cz. E. 1231/1 (3) zarządza się w rejestrze handlowym przy firmie: „Dampfmolkerei in Rzeszów Wilkens & Co. wykreślenie wpisu przymusowego zarządu parowej mleczarni w Rzeszowie wchodzącej w skład realności lwh. 680 ks. gr. gm. kat. Staromieście na rzecz Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wks. Krakowskiem imieniem funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 20. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 100/1 stow. I. 262. [6528]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca, wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe we Frysztaku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, żę na odbytem dnia 23. maja 1901 walnem zgromadzeniu wybrani zostali w Frysztaku zamieszkali ks. Franciszek Prusak proboszcz, Wincenty Dukiet sekretarz gminny i właściciel realności, Edward Stapf pocztmistrz i właściciel realności dyrektorami, a Gustaw Hoffmann kancelista sądowy zastępcą dyrektorów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22. czerwca 1901.

---

L. cz. Firm. 1136. sp. III. 218. [6466]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Mojżesza Lublinera Synowie, L. i H. Lubliner“ została dnia 9. lipca 1901 wpisaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zniesienie pod Lwowem i że jawnymi spólnikami są: Leiser vel Leopold Lubliner i Israel Hersch vel Heryk Lubliner, którzy tylko obaj łącznie do zastępywania firmy są uprawnieni i firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy położą obaj swe podpisy „L. Lubliner“ i „H. Lubliner“, że spółka opiera się na kontrakcie ustnym z 1. lipca 1901, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyszynk trunków, trafika i sprzedaż spirytusu denaturowanego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 11. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 212 stow. II. 474. [6397]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ a) wykreślenie pp. Józefa Siekierskiego i Felicyana Jordan Stojowskiego jako członków dyrekcyi b) wpisanie pp. Gabryela Geringera w Tarnowie zamieszkałego, jako dyrektora likwidatora i Władysława Krola urzędnika Towarzystwa jako firmanta z tem, że obaj upoważnieni zostali do zastępowania Towarzystwa wspólnie z dotychczasowym dyrektorem Tomaszem Fusiarskim i że podpisywać będą firmę Towarzystwa zbiorowo zatem każły z nich z którymkolwiek drugim firmantem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 62/98. stow. I. 118 [6348]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, na podstawie uwierzytelnionego odpisu protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, zarządza wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych przy firmie „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, że §. 19. ust. 3 statutów stowarzyszenia zostaje zmienionym w ten sposób, że do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi pod firmą stowarzyszenia wydrukowanego lub stampiglią wyciśniętego, oraz że §. 32 ust. 3. tychże statutów brzmieć będzie w ten sposób, że ogłoszenia stowarzyszenia następują przez pisemne nwiadomienie wszystkich członków, albo przez umieszczenie w Gazecie Lwowskiej.

Wadowice, 13. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 235. (1) [6417]

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpis firmy „M. Postępski“ handel korzenny win i delikatesów w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 6. lipca 1901.

---

G. Zl. Firm. 154/99 Gen. I. 102. [6420]

Bei dem k. k. Kreis-als Handelsgerichte in Wadowice wurde im Register für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Frisch et Comp Bialaer Maschinenfabrik vormals Robert Schneider“ eingetragen dass dieselbe aufgelöst wurde.

Wadowice, am 13. Juli 1901.

---

L. cz. Firm. 1092 sp. III. 189. [6570]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „I. Łuszczycki i W. Adamski, skład tapet, stor i żaluzyi Lwów, ul. Sobieskiego l. 4“, wskutek rozwiązania spółki została dnia 29. czerwca 1901 wykreśloną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4. lipca 1901.

---

L. cz. Firm. 1116 poj. III. 118. [6467]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Cegielnia Snopków A. Domaszewicza i Spki.“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych została dnia 6. lipca 1901 wykreśloną, natomiast równocześnie w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firma „Cegielnia Snopków A. Domaszewicza“ została wpisaną i że przy tem uwidoczniono że wyłącznym właścicielem firmy jest Aleksander Domaszewicz inżynier cywilny we Lwowie który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9. lipca 1901.

---

Ч. Firm. 348/1 [6527]

ОГОЛОШЕНЄ.

Ц. к Суд окружний яко торговельний в Бережанах оголошуе, що в наслідок тус. порученя з дня 11. липня 1901 ч. фірм. Firm. 326/1 вписано під днем 17. липня 1901 в реєстрі для спілок заробкових і господарских pag. 251. pos. $63^1$ стоваришеие під фірмою: „Спілка ощадности і позичок стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою з осідком в Стрілисках нових“ в той спосіб, що в рубриці 6 того реєстру увидатнено правні відносини фірми, а то:

а) що предметом стоваришеня есть уділяти своїм членам позичок потрібних в господарстві промислї і торговлн при помочи взаімного кредиту членів і приимати, та опроцентовувати вкладки щадничі.

в) що круг діланя стоваришеня обнимає громади: Стрілиска нові. Стрілнска старі і Книсело.

г) що уділ кождого члена виносить 10 к. і що один член не може мати більше як 5 уділів.

д) що порука есть нэограничена.

є) що оголошеня стоваришеня відбувають ся через прибите на таблици уміщеній в льокалю стоваришеня.

ж) що заряд творять:

1. Др. Володимир Янович, лікар в Стрлисках нових, яко предсідатель

2. Кирил Фацевич гр. кат. парох в Стрілисках нових яко заступик предсідателя.

3. Юстин Задорецкий.

4. Кость Гладкий і

5. Гнат Горинь господарі яко члени і що спілку п дписуе ся тим способом, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і один з членів заряду.

Бережанах, дня 20. липня 1901.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 86.430.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2. sierpnia b. r. L. 29.851, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrzych reskryptem z 2. sierpnia b. r. l. 29.851 wzbroniłoło przywozu świń z powiatu sądowego Központ i z municypalnego miasta Nagy-Várad (komitat Bihar) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu świń z powiatu sądowego Panczova (komitat Torontal) na Węgrzech jakoteż z municypalnego miasta i powiatu Zimony (komitat Sriem) w Kroacyi i Slavonii.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25. lipca b. r. l. 28 591 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 31. b. r. l. 82.479.

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1901.

---

L. cz Prez. 12421 13 N. M./1 [6564 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że p. Józef Gorczyca, c. k. notaryusz w Podbużu wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa z 14. kwietnia 1901 L. 6646/1 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Monasterzyskach dnia 30. lipca 1901 z urzędowania w Podbużu ustępuje, a dnia 6. sierpnia 1901 urzędowanie w Monasterzyskach obejmuje.

Lwów, dnia 23. lipca 1901.

---

L. cz. T. 4/1 (1) [6115 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Terezyi Unisko w Białej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Białej Nr. 16453 na kwotę 70 kor. i na imię Terezyi Unisko opiewającej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową w ciągu 6 msięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie okazał, gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

Wadowice, 21. czerwca 1901.

---

L. cz. C. I. 187/1 (1) [6636]

Przeciw Mikołajowi Petruk synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. I. w Żabiu przez Fedora Charuka Wasyla pozew o uzuanie prawa własności do pgr. 1810/1, 1810/3, 1812, 1813/1 i 1813/2 w Kuzyworówni zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24. sierpnia 1901 godz. 8 przed południem w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Nykołaja Petruka ustanawia się p. Danyłę Zełeńczuka gospodarza w Kuzyworówni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 26. lipca 1901.

---

L. cz. C. I. 106/1 (3) [6630 1—3]

Sprostowanie.

Edykt z dnia 15. lipca 1901 l. cz. C. I. 106/1 (1) ogłoszony w Nrze 170, 171, 172 urzędowej „Gazety Lwowskiej“ prostuje się w ten sposób, że pozew Szczepana Kozłowskiego pto 200 koron wniesionym został nie przeciw Michałowi Jamkowemu lecz przeciw Mikołajowi Jamkowemu i że audyencya odbędzie się dnia 16. sierpnia 1901 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesiolo, dnia 2. sierpnia 1901.

---

G. Zl. T. 33/1 (1) [6227 1—3]

Von k. k. Landesgerichte in Civilsachen VI. Abtheilung in Krakau wird bekanntgegeben, das über Ansuchen der Firma Moritz Gürtler Tuchhandlung in Brünn die Einleitung der Amortisierung des, derselben angeblich in Verlust gerathenen von der Frima Moritz Gürtler in Brünn ausgestellten an die Ordre der Firma Moritz Gürtler remittirten und von dieser an Löw Károly in Sillein girirten von dem Bezogenen Abraham Margulies in Krakau anaptirten und dort selbst am 2 Juni 1901, zahlbaren Wechsels über 600 k ddto Brünn am 20. März 1901 bewilligt wurde.

Es wird daher jeder dem es daran gelegen ist, verständigt, das obiger Wechsel nach Ablauf von 45 Tagen vom Tage des Edictes angefangen auf nochmaliges Ersuchen des Bittstellers, für amortisiert erklärt werden wird, wenn binnen dieser Frist niemand sein Recht zu diesem Wechsel in hiesigem Gerichte anmeldet.

K. k. Landesgericht, Abtheilung VI.

Krakau, am 8. Juli 1901.

L. cz. T. 28/1 (1) [6143 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę pana Franciszka Tabaczyńskiego postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych dwóch weksli przez pana Franciszka Tabaczyńskiego akceptowanych zaś przez firmę „Maria Helena“ Dampfmühle S. br. Brunicki et Comp. in Lemberg wystawionych i żyrowanych a w szczególności: a) z daty Lwów 20. czerwca 1901 opidwającego na 2000 k. płatnego dnia 20. września 1901 i b) z daty Lwow 20. marca 1901 opiewającego na 800 k. płatnego 20. czerwca 1901, wzywa każdego posiadacza wzmiankowanych wyżej weksli, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia płatności weksla z daty Lwów 20. czerwca 1901 opiewającego na 2000 k. płatnego dnia 20. września 1901 zaś co do weksla z daty Lwów 20. marca 1901 opiewającego na 800 k. płatnego 20. czerwca licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, prawa swe do tych wekli wykazali, gdyż w przeciwnym razie po bezkutecznym upływie powyższego terminu, rzeczone weksle na ponowne żądanie proszącego, zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział VII.

Lwów, dnia 5. lipca 1901.

---

L. cz. L. 4217 [6246 1—3]

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku ogłasza się, że 27. grudnia 1885 Rejsie Adler w Zarwanicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła; gdy temu sądowi niewiadomo, czy i którym osobom do jej spadku prawo dziedziczenia przysługuje to wzywa się tych wszystkich którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensye czynić zamyślają, aby swoje prawo dziedziczenia w przeciągu jednego roku od niżej oznaczonego dnia licząc, w tym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem Szul Kefler jako kurator ustanowiony został z tymi, którzy się do niego oświadczą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzony i im przyznany zostanie, nie objęta cześć spadku, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek przez skarb jako bezdziedziczny objęty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 20. lipca 1901.

---

L. cz. T. 8/1 (2) [6228 1—3]

Gdy z zaprzysiężonych zeznań Pawła Babij, Michała Kowal i Paraszki Woroszczak wynika, że Nykoła Fasolak przed 30 laty opuścił Zyżnomierz i dotychczas o sobie znaku życia nie dał, stosownie do przepisu §. 7 ustawy z 16. lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. §. 24 ustawy cyw. wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się niniejszem edyktem każdego, ktoby miał wiadomość w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, by bądźto kuratorowi panu adw. dr. Lisowskiemu z Buczacza doniósł.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. czerwca 1901.

---

L. cz. A. 328/1 (6) [6251 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że do spadku zmarłej dnia 24. grudnia 1899 w Jezupolu ab intestato śp. Maryi Szpirak konkuruje z ustawy między innymi także Hryń Spirak.

Gdy miejsce pobytu Hryńka Szpużaka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Czerepachą z Jezupola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 12. lipca 1901.

---

L. cz. C. I. 225/01 (1) [6539]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Leona Przypilińskiego, Szymona Przypilińskiego i Juliana Dereniowskiego, że Michał Bogucki i Rozalia Bogucka wnieśli pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę ciała hip. lwh. 1027 gminy Kopyczyńce, że do rozprawy wyznaczono termin na 29. sierpnia 1901 i dla nich ustanowiono kuratorem na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. dr. Adolfa Pohrillego z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 31. maja 1901.

---

L. cz. E. 26/1 (3) [6230]

P. Karolowi Hoszowi, właścicielowi dóbr dotąd w Wadowicach ma być doręczoną uchwała z dnia 21. czerwca 1901 L. cz. E 26/1 1, którą zezwolono na rzecz firmy Birnbaum & Schenker w Dziedzicach, wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 500 kor. zpn., na dobrach Witanowice whl. 49.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Karol Hosz przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Iwańskiego adw. w Wadowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, 12. lipca 1901.

---

L. cz. T. 29/1 (2) [6293 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Eliasza Bienenfelda w Krakowie celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 9023 na imię Eliasza Bienenfelda wystawionej, a na kwotę 25 kor. 70 h. opiewającej, zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowana książeczka wkładkowa po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie, jeżeli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki wkładkowej w tut. sądzie nie zgłosi, ani też kwoty z niej w powyższem Towarzystwie zaliczkowem nie podniesie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27. maja 1901.

# Doniesienia prywatne.

## C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 41.276 IV. (6572)

# Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na czas od 1 października b. r. aż do końca września 1902 r., a mianowicie:

**201 000 klgr. oleju rzepakowego do oświetlania,**
**29.000 klgr. oleju rzepakowego do smarowania.**

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział mechaniczny).

Oferty napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu, należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę oleju rzepakowego do oświetlania i smarowania“, należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 sierpnia br.

Ceny materyałów, o ile możności bez opakowania, należy podać franko jednej ze stacyj kolei państwowych.

Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać opłacone w osobnem opakowaniu w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Dostawa wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1. października b. r. do końca września 1902 r. w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Oferent obowiązany jest przez 6 tygodni po upływie terminu wniesienia oferty pozostać w słowie.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 31 sierpnia b. r. o 10 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tychże.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 26 lipca 1901.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

# Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

## Ogłoszenie.

Przy losowaniu obligów dłużnych kolei lokalnej Piła-Jaworzno, przedsięwziętem dnia 1 sierpnia 1901 po myśli planu umorzenia zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa kolejowego z dnia 26 marca 1901 l. 4323|1, wylosowany został oblig dłużny na koron 2000 nr. 226.

Spłata kwoty imiennej przypadającej za wylosowany oblig dłużny nastąpi w sześć miesięcy, licząc od dnia losowania bez jakiegokolwiek potrącenia za podatki, należytości lub innego tytułu w koronach, a to w kasie Towarzystwa we Lwowie za zwrotem oryginalnego obligu dłużnego wraz z wszystkimi przynależnymi, do tego czasu jeszcze niezapadłymi kuponami oraz talonami.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1901.

**Kolej lokalna Piła-Jaworzno.**

**Doms,** prezes.

## C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

# OGŁOSZENIE.

**Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.**

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, upraszą się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

## K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26.852/VI.

# KUNDMACHUNG.

**Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokolowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.**

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokolowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpeditus in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

**K. k. Staatsbahn-Direction.**

## Ц. к. австрийскі зелізниції державні.

Ч. 26.852/VI.

# ОПОВІЩЕНЄ.

**Розширенє круга дїланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.**

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг дїланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих (Аґенця часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичинї і на Буковинї, буде се бюро продавати також білети до стаций зелїзниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосереднї білети продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цїлої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, купувати білети їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелїзниць державних ул. Красїцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

**Ц. к. Дирекця зелїзниць державних.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.